Nr. 217. ŚRODA 22. WRZEŚNIA 1875. Rok 65.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowo po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu za IV. ćwierćrocze 3 zł.
Za Październik i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: za IV. ćwierćrocze 4 zł.
Za Październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 cent.

**Na Gazetę z Przewodnikiem,**

W miejscu: kwartalnie 3 zł. 75 cent.; miesięcznie 1 zł. 30 cent.
Pocztą: kwartalnie 4 zł. 75 cent.; miesięcznie 1 zł. 65 cent.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty. Nadto zwracamy uwagę szanownych pp. Prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Według telegraficznej wiadomości z Sassetot z dnia 20. Września godz. 10 rano, Najjaśniejsza Pani spędziła ubiegłą noc w śnie spokojnym. Objawy stanowczego polepszenia trwały bez przerwy; głowa była lekką i swobodną, puls wzmógł się, a Najdostojniejsza pacyentka wygląda znacznie lepiej.

---

Rada szkolna krajowa mianowała zastępcę nauczyciela przy c. k. wyższej szkole realnej we Lwowie, Jana Dworzańskiego rzeczywistym nauczycielem przy c. k. gimnazyum w Nowym Sączu.

---

C. k. Namiestnictwo zamianowało komisarzami dla wypróbowania i nadzorowania kotłów parowych c. k. nadinżyniera Jana Matulę, z siedzibą w Krakowie dla powiatów krakowskiego i wielickiego, c. k. inżyniera Józefa Braunseisa także z siedzibą w Krakowie dla powiatu chrzanowskiego, zaś c. k. inżyniera Karola Töpfera z siedzibą w Przemyślu dla powiatu jarosławskiego.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

***Lwów, dnia 21. września.***

Nowy a poniekąd i uzasadniony żal będą mieli Węgrzy do prasy wiedeńskiej. Deputowany dr. Granitsch chcąc swoich wyborców zająć sprawami finansowo-cłowemi pomiędzy obiemi częściami monarchii nie żałował dosadnych wyrazów i zarzucił Węgrom zachłanność prawie temi słowy, że polują na kieszenie austryackie. Na zgromadzeniu wyborców najumiarkowańsi deputowani zazwyczaj nie dobierają wyrazów i dopuszczają się przesady w tym niewinnym celu, ażeby ogół obojętny dla spraw politycznych, przynajmniej na chwilę pobudzony został do większej ciekawości i uwagi. Ale inna to zupełnie kwestya, czy takie uwagi powinny być drukowane na wybitnych miejscach i w formie obudzającej domysł, że dziennik nadaje im charakter poważnych zapatrywań politycznych. *Verba volant!* Węgierscy kandydaci wcale nie oszczędzali Austryi w swoich mowach przedwyborczych a nikt w Wiedniu nie gniewał się bardzo na to, bo położono to na karb rozbudzonych namiętności politycznych. Węgrzy zapewne także nie byliby zwracali uwagi na mowę dr. Granitscha, gdyby ona demonstracyjnie nie była się pojawiła w łamach wiedeńskich. A biorąc rzecz ściśle dr. Granitsch nie bardzo przysłużył się sprawie używając tak dosadnych wyrazów. Pretensye węgierskie chociaż są rzeczywiście wygórowane nie wypływają z niskich pobudek i zamiarów. Węgrzy są najświęciej przekonani, że Austrya długo wyzyskiwała ich źródła dobrobytu i powinna teraz zrzec się niesłusznych dochodów. Kto w ten sposób podnosi pretensye wygórowane, da się odwieść od powziętych zamiarów tylko poważnem i przekonywającem przedstawieniem. Posądzenie zaś, że pretensye te wypływają z niezupełnie godziwych pobudek, utwierdzają tylko stronę przeciwną w błędnem pojęciu i oporze.

*Exposé* finansowe przedłożenie węgierskiemu sejmowi nie zawiera nowych szczegółów. Publicystyka węgierska była tak dobrze poinformowaną o wszelkich krokach rządu mających na celu ulżenie i zniżenie ciężarów niedoborowych, że pilny czytelnik dzienników znajdzie w całym wywodzie tylko rzeczy i cyfry od dawna rozbierane. W końcowym ustępie *exposé* swojego, rząd zapowiadając wielką operacyę z długami państwowemi, zapowiada pożyczkę, która powiedzie się tylko w takim razie, jeżeli zagranica odzyska dawne zaufanie, pokładane w żywotność państwa węgierskiego. Zaufanie to zaś może być jedynie na bieżącej sesyi odświeżone, bo jeżeli ona spełni wytknięte sobie zadania, odrodzenie finansowe Węgier będzie faktem dokonanym. Dotąd rzeczy idą takim torem, że zagranica powinna być pełną otuchy i gotowości do finansowego poparcia obecnego rządu.

Dwaj najwyżsi dygnitarze Francyi, prezydent republiki i naczelnik gabinetu, wygłosili prawie równocześnie w dwóch miejscowościach na prowincyi mowy programowe. Marszałek Mac-Mahon podniósł miłość ojczyzny jako jedyny patryotyzm, a Buffet przypomniał, że celem wielkiego stronnictwa konserwatywnego, jest paraliżowanie przewrotnych planów obozu radykalnego. Po surowem ukaraniu admirała La Roncière le Noury za wyrażenie nadziei, że Francya wybierze kiedyś monarchiczną formę rządu, republikanie nie bez podstawy mogli oczekiwać, że przynajmniej w jednej mowie republika przedstawioną będzie jako stanowcza i najlepsza forma rządu. Zapewniano bowiem stanowczo, że marszałek Mac-Mahon oddał się zupełnie sprawie republikańskiej i surowem ukaraniem admirała chciał tę zmianę objawić Francyi. Wszystko to było tylko pobożnem życzeniem a jeżeli obie powyższe mowy mają znamionować dalszą politykę rządu, to nie ulegnie ona żadnej zmianie. Miłość ojczyzny podniesiona przez marszałka Mac-Mahona i konserwatyzm stanowiący rdzeń mowy Buffeta były i dotąd hasłami, pod których osłoną prowizoryum rządowe ujęte zostało w system, a wszystkie stronnictwa mogły zręcznie krzewić swoje separatystyczne dążności i cele. Republikanie, bonapartyści i rojaliści — jednem słowem wszystkie stronnictwa walczące ze sobą o władzę głosiły wyraźnie, że dążą do swoich celów tylko w imieniu miłości ojczyzny i dla obrony zagrożonych interesów konserwatywnych. Jeżeliby w najbliższej przyszłości jeden z generałów francuzkich zrobił *pronunciamento* na rzecz Napoleona IV. albo jeżeliby przyszłe Zgromadzenie narodowe z wszelkiemi formalnościami obwołało i zorganizowało republikę, oba fakta dokonałyby się wśród najuroczystszych zapewnień, że tego wymagała miłość ojczyzny i troskliwość o interesa konserwatywne. Mowy zatem, które wygłosili marszałek Mac-Mahon i Buffet, tylko na tle naciągniętej interpretacyi dziennikarskiej mogą nabrać głębszego i donioślejszego znaczenia. W rzeczywistości zaś nie zmieniają one ani na włos dotychczasowej sytuacyi i wszystkie stronnictwa mogą z dotychczasową śmiałością rościć sobie pretensyę, że rząd powinien wspierać ich dążności jako odpowiadające jego programowi.

Znany list Russella, ujmujący się tak serdecznie i energicznie za powstańcami hercegowińskimi, niebył już w pierwszej chwili po ogłoszeniu strasznym dla pokoju europejskiego a jeżeli mimo to dotąd stanowi przedmiot ożywionej rozprawy i polemiki w łamach dziennikarstwa europejskiego to powodem są motywa a nie dążność bitw. Istotnie bowiem wielce ciekawem było pytanie, co mogło skłonić lorda Russela do kroku tak rażąco sprzecznego z jego przyszłością dyplomatyczną i z tradycyami wiekowej polityki jego stronnictwa wobec spraw wschodnich? Pytanie to było staranuie rozbieranem a zawsze odpowiedź wypadała jednakowo t. j. uważano wszędzie list ów nie za wyłączny akt serdecznej sympatyi dla uciemiężonych chrześcian Bosnii i Hercegowiny, lecz za krok mający bardzo ważny cel uboczny. Stosunki środkowo-azyatyckie wikłają się ciągle w sposób tak doniosły dla Anglii i Rosyi, że mimowoli nasuwają się za podstawę, z której oceniać wypada cel i dążność listu lorda Russela. Co dla Europy dziś dopiero stało się wiadomem, to w Anglii przewidywano już od dawna a przewidywania ziściły się aż nadto rychło. Rosya zrobiła znowu olbrzymi krok naprzód w opanowaniu sytuacyi co do stosunków środkowo-azyatyckich a ostatnie biuletyny komendanta rosyjskiej wyprawy wojennej generała Kaufmanna pozwalają oczekiwać, że niezadługo padnie srogi grom na Anglię t. j. że emir Kaszgaru za wzniecenie powstania ukarany zostanie utratą swojego potężnego państwa. Rosya mówi, że chce tylko ukarać emira, więc zdawałoby się, że kara skończy się na opłacie jakiejś kontrybucyi albo w najgorszym razie na utracie części terytoryum kaszgarskiego. Ale przykład Chiwy objaśnił Europę raz na zawsze, na czem kończy się takie ukaranie. Czem jest dziś Chiwa, tem będzie niezadługo Kaszgar a skoro ewentualność ta nastąpi, Anglia i Rosya będą już sąsiadami w środkowej Azyi. Że zaś sąsiedztwo takie nie jest w Londynie pożądanem, że byłoby ono nie punktem wyjścia do zawiązania trwałych stosunków przyjaźni co do spraw środkowo-azyatyckich, lecz bardzo oczekiwanych i zapowiedzianych zawikłań, o tem wiedzą wszyscy w Europie. Przykra to bardzo ewentualność dla Anglii. Czuje bowiem, że jej zaniedbana potęga zbrojna nie może skutecznie mierzyć się z rosyjskiemi siłami a układy i umowy międzynarodowe nie zasłaniają jej posiadłości. Rossya nie przekroczy linii, którą uszanować przyrzekła ale w innym kierunku zbliży się do celu, który linia ta zasłonić miała. Anglia nie może nawet moralną presyą wpłynąć na Rossyę, bo jedno i drugie mocarstwo opiera swoje działania w środkowej Azyi na tej samej podstawie. Misya cywilizacyjna stanowi wspólne hasło Anglików i Rossyan w aneksyach środkowo-azyatyckich, a różnica w sposobie spełnienia tej misyi nie jest tak znaczną, ażeby sympatyę Europy mogła przechylić stanowczo na stronę angielską. Mając przed oczyma taki stan rzeczy w Azyi, Anglia zapewne chętnie patrzałaby na każde zawikłanie europejskie, pochłaniające siły zbrojne Rossyi, a cel ten najlepiej zostałby osiągnięty przez rozdmuchanie zarzewia wojennego w Turcyi. Wprawdzie i zawikłanie w Hercegowinie zastałoby dziś Anglię nieprzygotowaną i niezdolną do szybkiej obrony własnych interesów, ale interesa te uważane są za bez porównania mniej ważne niż interesa środkowo-azyatyckie. Z tego stanowiska zaczęła prasa europejska oceniać pismo lorda Russella i przyznać należy, że kombinacya ta ma wszelkie warunki trafnej rachuby.

## Sprawozdanie

*z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1. do 31. Sierpnia 1875.*

Udzielono powiatowi Żydaczowskiemu z pozostałego funduszu zapomogi z r. 1866 pożyczkę 4.000 zł. dla gminy miasta Żydaczowa, celem pobudowania domu szkolnego w tem mieście.

Asygnowano zwroty kosztów szupasowych dla funduszów krajowych innych krajów monarchii, wyłączając wszakże koszta wynikłe z nieprawnego szupasowania, a mianowicie w takich wypadkach, gdzie nie wydano żadnego orzeczenia szupasowego, lub gdzie zarządzono szupasowanie z powodów nie zawartych w ustawie państwowej z 27. lipca 1871 Nr. 88. dz. u. p.

Przyjęto do wiadomości doniesienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa, iż nowo ustanowiony posterunek żandarmeryjny w Łące wszedł w życie od d. 1. sierpnia b. r.

Zawiadomiono J. W. Piotra hr. Moszyńskiego jako kuratora fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej o uskutecznionej przemianie lokacyi majątku fundacyjnego, z którego dochód w skutek tej przemiany powiększył się o roczną kwotę 710 zł. w. a., tudzież zapytano kuratora, czyli w myśl aktu fundacyjnego nowe miejsca wsparcia dożywotniego utworzyć, lub też którekolwiek z już istniejących obdarzeń powiększyć zamierza?

Ułożono propozycyę do przedstawienia Najj. Panu w sprawie przyznania stypendyów na rok szkolny 1875/6 z fundacyi utworzonej na uczczenie rocznicy objęcia rządów przez Jego c. k. Apostolską Mość.

Wiadomość o śmierci ś. p. Namiestnika ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego, zakomunikowano Reprezentacyom powiatowym i Zwierzchnościom gminnym celniejszych miast w intencyi, by udział w obchodzie pogrzebowym uczynić, o ile można, powszechnym. Dając zaś wyraz ogólnemu żalowi po tej dotkliwej i bolesnej dla kraju stracie, wystosował Wydział krajowy do Najjaśniejszego Pana adres następującej treści:

„Najjaśniejszy Panie, Najmiłościwszy Cesarzu i Królu!

„Wobec otwartego grobu, w którym złożono zwłoki nieodżałowanego zastępcy Waszej Ces. i Król. Apostolskiej Mości, Agenora hr. Gołuchowskiego, poczuwa się najwierniejszy Wydział królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem do obowiązku być tłumaczem uczuć, któremi cała ludność tego kraju z powodu tej śmierci jest przejętą.

„Agenor hr. Gołuchowski, niezmordowany pracownik około dobra monarchii i kraju, łączył w swojej osobie wypróbowaną wierność do Najwyższego Tronu z uczuciem głębokiego przywiązania do ziemi rodzinnej i był w tej mierze uosobieniem uczuć całej ludności naszego kraju.

Najwierniejszy wykonawca woli Waszej Ces. i król. Apost. Mości, doświadczony administrator i roztropny polityk, zdołał on utrzymać w harmonii rozmaite żywioły tego kraju, przeważnym swoim wpływem utrwalić węzły łączące kraj nasz z monarchią, spotęgować uczucia prawdziwego przywiązania do Najdostojniejszego Domu Waszej Ces. i król. Apost. Mości i tym sposobem umożebnić znaczny postęp w normalnym i materyalnym rozwoju naszego kraju.

„Jeżeli więc smutek za tym współobywatelem jest ogólnym i głębokim, to niemniej głębokiem jest uczucie wdzięczności, iż Wasza Ces. i król. Apost. Mość raczyłeś najłaskawiej ster rządów tego kraju przez tak długie lata poruczyć mężowi tak dokładnie obznajomionemu z jego potrzebami, własnościami i stosunkami, że nadto Wasza Ces. i król. Apost. Mość raczyłeś pamięć jego uczcić przez wysłanie na obrzęd pogrzebowy reprezentanta Twojej, Najjaśniejszy Panie, Najdostojniejszej osoby.

„Ze swej strony kraj uczci pamięć tego nieodżałowanego męża przez to, iż w rozpoczętem dziele swojego wewnętrznego rozwoju trzymać się będzie drogi przez niego wskazanej, niezłomnej wierności do Najwyższego tronu i wzmocnienia dobra całej monarchii.

„Składając u stóp Najwyższego Tronu uczucia najgłębszej wdzięczności i niezłomnej wierności, najwierniejszy Wydział krajowy prosi najpokorniej, ażeby Wasza Ces. i król. Apost Mość raczył i nadal krajowi naszemu zachować Swoją najwyższą łaskę.

„Oby Bóg Wszechmocny raczył Waszą Ces. i król. Apost. Mość strzedz, ochraniać i błogosławić“.

Według pisma Prezydyum c. k. Namiestnictwa z dzia 30. sierpnia b. r. do l. 20.553, raczył Jego Ces. i król. Apos. Mość adres powyższy przyjąć najłaskawiej Najwyższem postanowieniem z dnia 26. sierpnia b. r.

Prócz tego dla uczczenia zasług i pamięci zmarłego, postanowił Wydział krajowy zająć się **postawieniem pomnika** i poczynił w tej mierze wstępne kroki prosząc c. k. Namiestnictwo o pozwolenie zbierania składek.

Na Radzie d. 10. sierpnia 1875 przyjęto do wiadomości następujący telegram kondolencyjny z powodu śmierci J. E. Namiestnika galicyjskiego z Wydziału powiatowego w Pilźnie:

„Na wezwanie o wzięcie udziału w pogrzebie J. Ex. Namiestnika hr. Gołuchowskiego, Wydział powiatowy zgromadził się w dniu dzisiejszym chcąc wysłać deputacyę z grona reprezentacyi z powiatu Pilzneńskiego. Gdy dzień pogrzebu dziś dopiero doszedł do naszej wiadomości, przeto nie mogąc wziąć czynnego udziału w pogrzebie, choć tą drogą dajemy wyraz głębokiego uznania i żalu, z jakim cały powiat przyjął wiadomość o zgonie tak zasłużonego męża dla kraju. — Wydział powiatowy w Pilźnie, Walery Brzozowski, Bronisław hr. Romer, ks. Wojciech Kowalik, dr. Adam Bogusz, Karol Wilczyński“.

(Dokończenie nastąpi.)

# Przegląd polityczny.

**Austrya-Węgry**. *Pester Lloyd* dowiaduje się z Wiednia, że Najj. Pan wyjedzie z Monachium do Sassetot do Najjaśn. Pani.

— Z Pragi telegrafują do *Pester Lloyda*, że ochotnicy z Włoch, Kroacyi, Krainy i Czech powracają już do zagród domowych, bo nie są w stanie znieść trudów na polu walki. *Narodni Listy* zawierają nawet list z obozu powstańców hercegowińskich, w którym autor wzywa ochotników chcących udać się do Hercegowiny, ażeby pozostali w domu i raczej nadesłali powstańcom pieniądze, które byliby musieli wydać na podróż; zniewieściali ochotnicy są bowiem tylko ciężarem w obozie.

— Generalne zgromadzenie koleji Albrechta celem zatwierdzenia ugody zawartej z rządem, odbędzie się dnia 25. Października.

— *Presse* donosi, że doniesienia pewnych dzienników wiedeńskich o przebiegu konferencyi cłowo-handlowej są zmyślone, rozprawy bowiem muszą być trzymane w tajemnicy. Tyle tylko jest pewnem, że węgierscy delegaci nie podnoszą zarzutów przeciw nowej klasyfikacyi towarów wełnianych, proponowanej przez komitet przemysłowców wyrabiających takie towary.

— Węgierski minister oświecenia zamierza po ponownem zebraniu się sejmu węgierskiego przedłożyć projekt ustawy w sprawie modyfikacyi instytucyi inspektorów szkolnych. Według tego projektu instytucya inspektorów szkolnych ma być zlaną w ścisłą organiczną całość z władzami administracyjnemi.

**Niemcy**. (*Ksiądz Suszczyński*) przebywa w Królewcu, gdzie przystąpił do gminy starokatolickiej, nie wystąpiwszy jednak otwarcie z kościoła katolickiego i nie złożywszy swoich urzędów i godności kościelnych. Jest on a raczej był proboszczem mogilnickim, dziekanem żnińskim i kanonikiem kolegiaty kruszwickiej. Królewiecki organ starokatolików *Katholik* pisze, że ks. Suszczyński czeka utworzenia w Mogilnie gminy starokatolickiej, aby na mocy ustawy o starokatolikach wrócić do Mogilna i zamienić tamtejszą dotychczasową posadę swoją na starokatolicką. W tym celu udał się już do rządowego administratora archidyecezyi gnieźnieńskiej z prośbą, aby go wziął w opiekę i obronę, chce bowiem zatrzymać dochody z urzędów swoich płynące. Co do jego ożenienia się z panną Różą Gajewską, pisze *Gaz. Tor.*, że rodzice panny zerwali z nim wszelkie stosunki. Ile nadziei może mieć ks. Suszczyński co do utworzenia gminy „starokatolickiej“ w Mogilnie, pokazuje się z oświadczenia parafian mogilnickich, ogłoszonego w pismach poznańskich, z którego wyjmujemy co następuje:

„Gdy ks. Suszczyński, zdaje się, chce nas zachęcać do podzielania swych zapatrywań, żądanego "wyrozumienia z nim" mieć nie możemy. Wszakżeż tego zaprzeczyć nie może (ani zaprzeczyć nie będzie mógł w zapowiedzianej rozprawie), że przez zamiar swój zawarcia ślubu cywilnego, a więcej jeszcze przez oświadczenie swoje 1go b. m. popadł w ekskomunikę; że zerwał związek ze Stolicą Apostolską (czyli, jak powiada, z „wiarą przez Rzym podawaną“); że odpadł od kościoła katolickiego i od wiary przodków naszych. My zaś przy łasce Boskiej pozostać chcemy Chrześcianami rzymsko-katolickimi, my chcemy aż do śmierci wytrwać niezłomnie we wierze ojców i dziadów naszych; o „starokatolicyzmie“ i o fantazyjnem „prachrześciaństwie“ (*Urchristenthum*) słyszeć nie chcemy; nasze bowiem chrześciaństwo, nasz kościół święty jest powszechny, katolicki, bo obejmuje świat cały, a środek swej jedności, umocnienia i obrony ma w niewzruszonej opoce Piotrowej, w nieomylnym papieżu.

— Cesarz Wilhelm z królewiczem, księciem Fryderykiem Karolem i hr. Moltke przybył 19. b. m do Rostoku. Przyjmował ich W. książę meklemburski z całą familią. Miasto urządziło serenadę z pochodniami, podczas której cesarz przemówił do deputacyi miejskiej: „Dziękuję Wam za przyjęcie zarówno świetne jak serdeczne, które nie tylko mogę przyjąć ze względu na osobę moją, co raczej na wielkie wypadki, których byliśmy świadkami. Przedewszystkiem życzę Wam szczęścia, że posiadacie księcia, który tak dobrze uczuciami swemi od dawna udowodnionemi, jak i czynami wojennemi przyłożył się do sprowadzenia tych wypadków. Życzę jednak również szczęścia waszemu księciu, iż posiada w Was, jak i w całym ludzie tak silną podporę dla swych uczuć i czynów.

**Francya**. Dzienniki wszystkich stronnictw wzywały przez kilka dni nieustannie organ książąt orleańskich, ażeby wytłumaczył bliżej podaną wiadomość o przystąpieniu książąt orleańskich do stronnictwa republikańskiego, wiadomość, która tak niezwykłe wywołała wrażenie we wszystkich bez wyjątku kołach politycznych. *Journal de Paris* milczał jak zaklęty; onegdaj dopiero wystąpił z artykułem zatytułowanym: *La vitalité politique* (żywotność polityczna) w którym podaje żądane wyjaśnienia. Ponieważ wszystkie dzienniki przedrukowują z wielką skwapliwością pomieniony głos organu książąt orleańskich, więc i my podamy główniejsze jego ustępy:

„Dzienniki angielskie, niemieckie, austryackie, włoskie, hiszpańskie i t. d. — pisze *Journal de Paris* — dziwią się, jak mogą dzienniki francuskie głosić, że popierane przez nas zasady wstąpiły już do grobu. Zaiste, wiadomość taka musi zadziwiać każdego, gdyż ci, którzy ją podali, zadają sobie dużo pracy, ażeby nas wybadywać, tak iż zdaje się, jakobyśmy w zamarłych naszych rękach trzymali losy kraju. Jeżeli więc ludzie tak mocno interesują się tem co myślimy i czynimy, byłoby to dowodem, że żyjemy i że możemy jeszcze wystąpić do czynu. Byliśmy więc podobnie jak Karol V. świadkami naszego własnego pogrzebu.

Dnia 6. Sierpnia 1873, w którym Hrabia Paryża zapewnił hr. Chamborda, że żaden książę z domu francuskiego nie zakwestyonuje mu praw do korony francuskiej, wyświadczono nam ostatnie zaszczyty. Od tej chwili mieliśmy zniknąć zupełnie z horyzontu. A przecież wbrew prawom natury, które przepisują, że raz się tylko ginie, powstaliśmy z grobu 27. Października 1873 ażeby dziś zostać na nowo pogrzebanymi. Nie jesteśmy zbyt dumni z tego, że Niebiosa udzieliły nam przymiot nieśmiertelności. W tej mierze podobni jesteśmy do wszystkich innych stronnictw. Któreż bowiem stronnictwo powstałe przed pół wiekiem przestało dziś jako takie istnieć? Czy od pół wieku znikło które ze stronnictw, dawniej jeszcze istniejących? Stronnictwo legitymistyczne istnieje od początku naszej historyi; stronnictwo republikańskie wyszło z wielkiej rewolucyi; stronnictwo imperyalistyczne bierze swój początek od pierwszego cesarstwa; stronnictwo orleańskie istniejące od bardzo dawna w naszej historyi, wystąpiło jako takie dopiero w r. 1830. Co więcej, nawet odcienia tych czterech głównych stronnictw utrzymały się! W tem to właśnie spoczywa złe teraźniejszości, które każdy widzi, lecz którego nikt nie jest wstanie usunąć. W przeciągu pięciu lat, które nastąpiły po upadku drugiego cesarstwa, widzieliśmy wielu znakomitych mężów, nie należących do żadnego stronnictwa. Zachodzą przy tem wielkie niespodzianki. Któryż zwolennik monarchii lipcowej byłby przypuszczał, że organizatorowie bankietów będą burzyli monarchię, ażeby w jej miejsce zaprowadzić republikę; ktoby był przypuszczał, że młody awanturnik strassburski i buloński będzie rządził Francyą przez lat dwadzieścia; ktoby był dawniej pomyślał że wnuk Karola X. wezwany będzie, ażeby zasiadł na tronie francuskim.

Hr. Chambord jako Henryk V! Była to zanadto śmiała hipoteza, prawie mrzonka. Po spotkaniu się hrabiego Paryża z hr. Chambordem czyniliśmy wszystko, co mogło było w sposób lojalny przyczynić się do przywrócenia białej monarchii. Lecz wszystkie te usiłowania zniweczył jeden zamach pióra, podpis hr. Chamborda pod proklamacyą salzburską. Lecz dajmy pokój tym bolesnym wspomnieniom. Fakt ten przytaczamy tylko na dowód, jak żywotne są u nas wszystkie stronnictwa. To też nie wątpimy, że kraj kiedyś przyjmie nasz system rządzenia. Kilka miesięcy temu był czas, w którym podobało się nam zachowywać się zerwą; zaraz też znalazło się stronnictwo, które rzekło do naszych przyjaciół: „Chodźcie do nas, a będziecie naszym sztabem jeneralnym“. Był to za wielki zaszczyt. Lecz ci, którzy czynili nam tę przyjazną, a jak przypuszczamy, szczerą propozycyę, wiedzieli co mówili, wiedzieli oni coby ich stronnictwo zyskało, gdyby mężowie wychowani w szkole konstytucyjnej, a przytem gorliwi patryoci, wzmocnili ich szeregi, zwłaszcza gdyby do tych szeregów dali się zaciągnąć książęta orleańscy.

Nasi przyjaciele i zasady żyją więc. Przyjaciele nasi zdecydowani są popierać to co jest, gdyż jest ono bądź co bądź lepszem, niż stan niepewności. Zresztą przyszłość nie należy do nikogo wyłącznie. I oto mamy główną i zasadniczą myśl najnowszych enuncyacyj naszych przyjaciół politycznych i książąt orleańskich; takie ma znaczenie niedawne oświadczenie książąt orleańskich. Przyrzekają oni pomoc republikanom, nie zobowiązując się do niczego w dalszej przyszłości. Oświadczenie to miało zapewne na celu przeszkodzić dezercyi tych Orleanistów, którzy o republice nic słyszeć nie chcą. Jaki skutek wywrze to oświadczenie, nie da się jeszcze przewidzieć; lecz w każdym razie nie zadowoli ono bonapartystów, którzy z udaną radością wołają dziś, że orleanizm pogrzebany i że mają oni dziś już tylko jednego nieprzyjaciela do zwalczenia, mianowicie republikanizm. Oto wszystko. Co się zaś tyczy hr. Chamborda, jest on d iś tak samo izolowanym, jak dawniej; otrzymał on moralną tonzurę, jest ostrzyżony i zamknięty w klasztorze“.

**Hiszpania**. O ostatniem przesileniu ministeryalnem w Madrycie pisze korespondent *Köln. Ztg.*: „Przesilenia gabinetowe i zmiany rządu zjawiają się tu niewiadomo skąd i dlaczego? Zmiana z 11. b. m. jakkolwiek nie była całkiem niespodziewaną, nastąpiła jednak tak szybko, że meteorologom politycznym nasuwa tysiączne domysły i przypuszczenia. Nikomu tu na myśl nie przychodzi, badać przyczyn nowego prądu i jego następstw aż do ostatnich jego źródeł i pobudek: lecz wszyscy zgadzają się w tem, że decyzya młodego króla wśród danych stosunków była najlepszą i najkorzystniejszą dla jej sprawy. *Moderados* ulegli naturalnym skutkom rozłamu, jaki 11. paragraf projektu konstytucyjnego, traktujący o kwestyi religijnej wywołał w ich szeregach. Falanga, z którą zamierzali przypuścić szturm do liberalniejszych żywiołów gabinetu, została wstrząśniętą. Niemożliwość pogodzenia dwóch dusz w jednem ciele ministeryalnem była widoczną od dawna, a gdy spostrzeżono nadto różnicę między przywódzcą umiarkowanych co do taktyki, postawił Canovas stanowczym zwrotem kwestyę na ostrzu miecza. Gdy na ostatniej radzie ministrów przyszła na stół kwestya wyborcza, zajęli ministrowie Castro i Orovio stanowisko nieprzejednalne. Zdawało się, że chcą doprowadzić rzeczy do ostateczności, obstając przytem, aby za podstawę utworzenia senatu przyjęto zasady z r. 1845. Gdy w ten sposób dwaj wybitni przywódzcy *moderadosów* zajęli stanowczą postawę przeciw prezydentowi rządu, postawił Cardenas wniosek kompromisowy, aby resztki ostatniego senatu izabellińskiego zatrzymano i uzupełniono za pomocą powszechnego głosowania. Zdawało się już, że projekt ten da, podstawę dla pojednania obu stron, gdy Canovas ku powszechnemu zdumieniu nie wchodząc wcale w treść tego wniosku, przedstawił konieczność ustąpienia całego gabinetu. Trudno dociec powodów, które skłoniły ministra do tego kroku. Byłże już z góry pewnym decyzyi jaką król powezmie? Mówią, że miał on pewną nadzieję, że powołanym zostanie do utworzenia nowego gabinetu. Niespodziewane przesilenie mocno zdziwiło wszystkich, sam król nawet nie był przygotowanym na nie, lecz wiadomość o dymissyi gabinetu przyjął z największą obojętnością“.

— Nowy rząd hiszpański miał nuncyuszowi papieskiemu wyraźnie dać do zrozumienia, że znany okólnik jego do biskupów hiszpańskich jest niestosownym, niepolitycznym i niezgodnym z prawdą. Niestosownym, ponieważ poseł Stolicy Apost. przy rządzie hiszpańskim ma tylko prawo traktowania wyłącznie z rządem w sprawach duchownych; nie politycznym, ponieważ zawiera pogróżki przeciw konstytucyi jeszcze nie uchwalonej, lecz tylko projektowanej; niezgodnym z prawdą, ponieważ twierdzi po pierwsze, że nietolerancya religijna odpowiada tradycyom hiszpańskim, gdy przecież państwo hiszpańskie aż do Filipa II. tolerowało Maurów i żydów i zapewniło im swobodę wyznania; po drugie, że tolerancya religijna stała się powodem wojny domowej, gdy przeciwnie właśnie za czasów absolutnej nietolerancyi (po wstąpieniu na tron królowej Izabelli) wybuchła siedmioletnia wojna karlistowska. Jak msgr. Simeoni przyjął te uwagi ministra spraw zagranicznych, nie wiadomo dotychczas.

**Holandya**. Dnia 20. b. m. otwarte zostały stany generalne królestwa. Mowa tronowa podnosi, że stosunki z państwami zagranicznemi są ciągle bardzo przyjacielskie, a stan kraju bardzo korzystny. W liczbie zapowiedzianych wniosków rządowych znajduje się projekt ostatecznego uregulowania systemu monetarnego, i projekta tyczące się zmiany podatku cukrowego, oraz ceł wchodowych. Dalej mowa nadmienia o reformach wychowania wojskowego, o dalszem energicznem przeprowadzeniu systemu obronnego i o krokach w celu polepszenia stanu armii indyjskiej. Wojna z Atchinem nie sprowadziła wprawdzie rezultatu zadawalniającego, mimo to król żywi nadzieję, że energicznym usiłowaniom powiedzie się osiągnąć cel ten wkrótce. Dalej mowa tronowa oświadcza, że wypadnie wesprzeć rolnictwo w Surinam i że handel w Curaçao zawsze jeszcze cierpi pod wpływem zamieszek ponownie zaszłych w Venezueli. Wszelako król spodziewa się, że rokowania pomyślny wezmą obrót i usuną zachodzące trudności.

**Turcya**. Jeżeli wierzyć można doniesieniom ze źródeł słowiańskich, akcya na polu walki rozpoczęła się na nowo z dniem 18go września. I tak stoczono tego dnia bitwę między fortem Drieno a Trebinią. Powstańcy napadli tam na znaczny turecki transport żywności, który szedł drogą z Raguzy do Trebinii. Uprzedzeni o tym transporcie, któremu towarzyszyła niedość silna eskorta turecka, napadli nań powstańcy z nienacka. Eskorta turecka broniła się jak mogła, lecz w końcu uledz musiała przemocy i wyciętą została w pień. Skoro w Trebinii otrzymano wiadomość o tym napadzie, wysłano około 800 ludzi regularnych nizamów, 200 baszy-bożuków i 150 ochotników, aby odebrać powstańcom zdobyty transport, złożony głównie z ryżu i mąki. Hussein Basza stanął osobiście na czele tej wyprawy i dopadł wkrótce powstańców, którzy ze zdobyczą swą posuwali się zwolna. Pod Glawskim Dołem miało przyjść do czterogodzinnej morderczej walki, która przeciągnęła się aż do nocy. Powstańcom, którzy w sile około 600 ludzi zajęli silną pozycyę u stoku góry, nadbiegło w pomoc kilkuset Zubczanów. Bitwa

Wedle jednozgodnych sprawozdań słowiańskich skończyła się zupełną klęską Turków, taką, jakiej od początku tego powstania jeszcze nie ponieśli. Tak wojsko regularne, jak i baszy-bożuki w dzikiej ucieczce szukali ocalenia; między uciekającymi był także Hussein Basza, któremu Turcy przypisują całą winę klęski. Powstańcy ścigali uciekających aż pod same fortyfikacye Trebinii. Między poległymi znaleziono oprócz kilku sztabowych oficerów, także wielu znakomitszych Turków cywilnych, którzy dobrowolnie wzięli udział w wyprawie Husseina Baszy. Powstańcy zdobyli dużo koni, kosztowne rzędy i broń. Podczas ścigania zabrali powstańcy ze wszystkich wsi tureckich, przez które przechodzili, wszystko bydło, należące po części do mieszkańców, po części przeznaczone dla wojsk tureckich. Zubczanie zaprowadzili to bydło do Glawska. Dowodził powstańcami Pawłowicz.

Ljubobraticz na czele kilkuset Zubczanów połączył się ze zwycięzcami pod Glawskiem tak, że teraz oddział ten liczy około 2000 ludzi. O swoich własnych stratach w tej potrzebie, milczą powstańcy, zapewniają natomiast, że Hussejn basza został ciężko ranionym, i że Turcy zaniechali teraz zupełnie zaprowiantowania Trebinii od strony Raguzy.

O bitwach pod Gackiem, Piwą i Kljuczem, stoczonych 17. b. m., nadchodzą również szczegóły ze źródeł słowiańskich. Powstańcy w sile około 900 ludzi pod dowództwem Simonicza i Baziczyna zaatakowani zostali pod Piwą przez Selima baszę, który rozporządzał 3000 ludzi. Mimo tej liczebnej przewagi, mieli Turcy otrzymać cięgi, a to dlatego, że z trzechtysięcznej ich kolumny zaledwie 1000 ludzi wzięło udział w bitwie. Powstańcy mówią, że ścigali Turków 6 godzin i ubili im 200 ludzi a 35 wzięli jeńcem. Potyczka pod Kljuczem była wcale nieznaczną; powstańcom chodziło tylko o zabranie bydła. Chwalą się oni, że Turcy nie mogli wytrzymać gwałtownego ich natarcia i pierzchli w nieładzie, porzucając broń i rynsztunek.

Wreszcie donoszą o starciu 250 powstańców, dowodzonych przez ihumena Michała Doszyca z 500 Turkami z Kolasinu. Doszyc, eskortujący transport bydła z Prozenia do Czarnogóry, napadnięty został przez Turków, lecz po pięciogodzinnej walce odparł ich ze stratą 100 ludzi. Sam jednak odniósł ciężką ranę.

# KRONIKA.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Gródku z grupy gmin wiejskich rozpisany został na dzień 19. Października b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem w lokalnościach i o godzinie, wskazanej w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

* **Konfiskata**. Wczoraj skonfiskowała lwowska c. k. prokuratorya państwa nr 12. czasopisma *Głos wolny* z dnia 21. b. m.

* **Kradzież zegarka**. Wczoraj między godz. 8 a 12 przed południem skradziono ze sklepu zegarmistrza p. Józefa Tymińskiego złoty damski zegarek cylindrowy, ceniony na 20 złr. Zegarek jest znaczony na wewnętrznej kopercie numerem 502.

* **Wyśledzona kradzież**. Zeszłego roku skradziono izraelicie Lejbie Romanowi z otwartego pomieszkania pod l. 9 przy ulicy Ko rytnej dwa srebrne lichtarze i parę kulczyków złotych w łącznej wartości 60 złr. Wczoraj wykryli rewizorowie policyi Bratt i Säbel, że sprawcą tej kradzieży jest terminator blacharski Jossel Bath. Chłopak ten sprowadzony do policyi wyznał po dłuższym namyśle, że skradzione lichtarze i kulczyki sprzedał za 22 złr. Izakowi Stenglowi, szewcowi zamieszkałemu pod l. 14 przy ulicy Bożniczej, od którego też policya skradzione rzeczy odebrała.

*** **Zabójstwo**. W Osieku w powiecie Bialskim, siodlarz Łokciński, nabywszy na publicznej licytacyi dom i grunt gospodarza Jana Hałata, osadził na nim Mrozińskiego. Dnia 13. b. m. dawniejszy właściciel domu, Hałat, wszczął z Mrozińskim spór, wśród którego uderzył go żelaznym drągiem w głowę tak silnie, że śmierć nastąpiła na miejscu. Zabójca został uwięziony.

*** **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się dnia 16. b. m. w kopalniach oleju skalnego w Męcinie Wielkiej, w Gorlickiem. W szybie Agnieszki Mikowej udusił się robotnik Jacek Przybyło, spuszczony w celu poszukiwania oleju skalnego. Wytoczono co do wypadku tego dochodzenie karne.

*** **Skutki nieostrożności**. Dnia [illegible]. b. m. 17-letni Waśko Kutelmach z Posady, przysiołka Staromiejskiego, bawiąc się strzelbą nabitą zmierzył żartem do 14-letniego chłopca Jana Łomnickiego i wystrzelił, a nabój ugodził nieszczęśliwego w szyję, wskutek czego tenże w krótce życie zakończył. Śledztwo sądowe zostało zarządzone.

*** **Utonął** 15. b. m. w wezbranym Prucie pod Zabłotowem, w powiecie Śniatyńskim nieznajomy włościanin z Rożnowa, który mimo przestróg chciał w bród przebyć rzekę na swym wozie, zaprzężonym parą wołów. W połowie rzeki wóz się przewrócił i nieznajomy człowiek utonął, woły zaś z przedniemi kołami dostały się na drugi brzeg. Zwłok nieszczęśliwego dotychczas nie odszukano.

*** **Okropna popędliwość**. Włościanin Walenty Ledwoń z Brzezinki, w powiecie Bialskim, dnia 16. b. m. rozgniewawszy się na swą 18-letnią córkę o nieposłuszeństwo z jej strony w rzeczy błahej, rzucił na nią kijem i ugodził nieszczęśliwą w bok tak mocno, że we dwie godziny życie zakończyła. Zabójca sam stawił się tegoż samego dnia w sądzie powiatowym.

— **Ruch chorych w szpitalu** powszechnym lwowskim i w zakładzie kulparkowskim w miesiącu Sierpniu 1875 był następujący: Z końcem miesiąca Lipca 1875 pozostało chorych 756, przybyło zaś w Sierpniu rb. 615. Było przeto ogółem leczonych 1371. Z tych wydalono: Wyzdrowiałych 456, nie wyleczonych 126, umarło 53. Ubyło razem 635. Pozostało przeto w leczeniu z końcem Sierpnia b.r. 736. Stosunek wyzdrowienia wynosił: W szpitalu powszechnym 44·26 proc. W zakładzie kulparkowskim 2·49 proc. Stosunek śmiertelności względnie do wszystkich w miesiącu Sierpniu b. r. leczonych odsetek: W szpitalu powszechnym 4.36 proc. W zakładzie kulparkowskim 2·49 proc. Stosunek śmiertelności względnie do ubyłych w miesiącu Sierpniu b. r. odsetek: W szpitalu powszechnym 7·63 proc. W zakładzie kulparkowskim 15·52 proc.

*** **Za wyratowanie czworga dzieci z płomieni** podczas pożaru w Busku d. 26. Maja, z narażeniem własnego życia, udzieliło W. Namiestnictwo nagrodę w kwocie 20 złr. Joannie Bolesnej w Busku.

*** **Za wyratowanie tonącego** w Wiśle chłopca, udzieliło W. Namiestnictwo nagrodę w kwocie 10 złr. Maryannie Klejonce z Lubasza, w Dąbrowskiem; zaś nagrodę w kwocie 15 złr. Jackowi Wodzikowi z Mszany, w powiecie Krośnieńskim za wyratowanie tonącego Jana Warcholika.

(*G.*) **Zapiski dyecezyalne.** Na opróżnione miejsce łac. wikaryusza w Zakliczynie nad Dunajcem przybył nowowyświęcony kapłan ks. Franciszek Sikora. — Ks. Kazimierz Ogorzałek, nowowyświęcony kapłan, objął opróżnioną posadę kooperatora przy łac. probostwie w Lanckoronie. — Dnia 9. Września b. r. umarł ks. Józef Rusin, pleban obrz. łac. w Lipowej przeżywszy lat 66. Administracyę osierociałego kościoła powierzył Konsystorz biskupi miejscowemu wikaremu, ks. Franciszkowi Jamińskiemu. Do parafii oprożnionego tym sposobem probostwa w Lipowej należy do 2.000 dusz. Patronem jest J. c. i k. W. Arcyksiążę Albrecht. — Opróżnione miejsce wikarego przy łac. probostwie w Radziechowcach objął nowowyświęcony kapłan ks. Czesław Hałaciński. — Ks. Józef Czajkowski, pleban obrz. łac. w Żydaczowie umarł dnia 3. Września b. r. przeżywszy lat 64. Administracyę osieroconej przez tę śmierć parafii Żydaczowskiej powierzył Konsystorz ks. Edwardowi Mądrzyckiemu. Do parafii powyższego probostwa należy do 1.400 dusz. Patronem jest wys. rząd. — Dotychczasowy pleban obrz. łac. w Zulinie, ks. Waleryan Wesołowski otrzymał od wys. rządu bukowińskiego prezentę na opróżnioną kapelanię obrz. łac. w Althütte (Krasna) na którą dnia 13. Sierpnia 1875 kanoniczną otrzymał instytucyę. Opróżnionej po nim parafii administratorem mianował Konsystorz ks. Marcina Fiałkowskiego, zostającego czasowo w stanie deficyentów. Do parafii opróżnionego probostwa w Żulinie należy przeszło 500 dusz. Patronem jest Helena z Młockich Mysłowska. — Ks. Leon Pastor, były katecheta przy szkole głównej i zastępca profesora katechetyki i metodyki przy łac. zakładzie teologicznym w Przemyślu, jest obecnie komendarzem przy łac. kościele w Radymnie. — Ks. Józef Sekéra, pleban obrz. łac. w Jeleśni (dyecezyi tarnowskiej) umarł dnia 12. Września b. r. przeżywszy lat 65. Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa w Jeleśni należy przeszło 9.000 dusz. Prawo patronatu wykonuje Jego c. k. Wysokość Arcyksiążę Albrecht. — Ks. Jan Curyłło dotychczasowy wikary przy łac. kościele parafialnym w Jordanowie, został przeniesionym do Zatora, a na jego miejsce do Jordanowa przybył ks. Józef Fox, dotychczasowy kooperator ze Zatora. — Ks. Antoni Weiskopf, łac. expozyt z Niwisk umarł dnia 15. Sierpnia 1875 przeżywszy lat 75. Expozytura w Niwiskach liczy przeszło 3.000 dusz i należy do probostwa w Rzochowie. — Administracyę opróżnionego łac. probostwa w Jeleśni powierzył Konsystorz biskupi miejscowemu wikaremu, ks. Tomaszowi Ciszkowi. — Ks. Marceli Bogucki, pleban obrz. łac. z Łąki (dyecezyi przemyskiej) umarł dnia 10. Września b. r. W skutek tego został miejscowy kooperator ks. Szczepan Szymkiewicz jako administrator kościoła parafialnego w Łące postanowiony. Do parafii powyższego probostwa należy 4133 dusz. Patronem jest Jego Ex. Alfred hr. Potocki. — Na opróżnioną posadę wikarego przy łac. probostwie w Trzebuni przeznaczono nowowyświęconego kapłana ks. Antoniego Klimka. — Nowowyświęcony kapłan ks. Andrzej Jagiełko objął posadę wikarego w Tyńcu. — Ks. Roman Małeta, dotychczasowy wikary przy łac. kościele parafialnym w Sidzinie, przeznaczony został w tej samej własności do Wietrzychowic, a w miejsce jego do Sidziny przybył nowowyświęcony kapłan ks. Jan Kanty Zając.

— **Leon Gambetta,** były dyktator Francyi, podług dzienników wiedeńskich bawi od niedzieli w Wiedniu. Przybył tam pociągiem pospiesznym drogi żelaznej zachodniej wraz z sekretarzem swym drem. Leonem L' Abbé i stanął w hotelu Munscha, gdzie zajmuje dwa pokoje Zdaje się, że zatrzymał się w Wiedniu na czas tylko krótki w przejeździe, i że podróż jego nie ma znaczenia politycznego. Korzystając z pobytu w pięknej stolicy naddunajskiej zwiedza osobliwości tego miasta. Widziano go już w Schönbrunnie i w Praterze. Dzienniki wiedeńskie zdumione są tą okolicznością, że przywódzca umiarkowanych radykałów wybrał się w podróż właśnie w chwili, kiedy stronnictwo ultra-radykalne Naqueta w południowej Francyi wichrzy i nurtuje przeciw niemu w najbezwzględniejszy sposób.

— **O zamordowanie lichwiarza Ernyego** w Peszcie podejrzani są i ścigani przez sąd peszteński listami gończemi bracia Ignacy i Gothard Rydlowie. Faktem jest, że oni to sprzedawali w Bukareszcie i Stanisławowie część zrabowanych u Ernyego papierów wartościowych. Gothard Rydel już raz kryminalnie był ukarany za kradzież pięcioletniem więzieniem. Obaj bracia bawiąc w Peszcie wydawali się za inżynierów i przedsiębiorców budowy dróg żelaznych, byli zaś karciarzami z profesyi i oszustami. Są oni rodem z Tarnowa i udali się obecnie najprawdopodobniej do Krakowa lub Warszawy.

— **Jubileusz Donizettiego** obchodzono w Bergamo jednocześnie z jubileuszem Michała Anioła we Florencyi. Bergamo jest miastem rodzinnem znakomitego kompozytora. Tam Donizetti do czternastego roku życia żył nieznany z talentu, jako uczeń krawiecki; przypadkiem dopiero poznał nadzwyczajne zdolności jego muzyczne miejscowy nauczyciel muzyki i kompozytor Szymon Mayer. Jak wiadomo Donizetti w końcu popadł w obłąkanie. Nieszczęśliwy w stanie tym jeden tylko wydawał jęk: *Il povero Donizetti, mori!* Wśród burz rewolucyjnych w roku 1848 znakomity i tyle popularny kompozytor zakończył życie prawie w zapomnieniu. Teraz dopiero rodzinne miasto z wielką pompą i wśród ogromnego udziału ludności zwłoki jego wraz ze zwłokami wspomnionego Szymona Mayera pochowało w katedrze *St. Maria maggiore.*

— **Kości Żyżki**, bohatera hussyckiego, zmarłego w r. 1424 i pochowanego w kościele farnym miasta Czaslawia w Czechach, przypadkowo znaleziono w zeszłym tygodniu wraz z innemi przy restauracyi rzeczonego kościoła. Trudno jednakże z pewnością oznaczyć, która z wydobytych trumien zawiera właśnie śmiertelne szczątki zwycięzcy z pod Kutnej-Hory i rycerza sztandaru Jagiełłowego z pod Grunwaldu i Tannenbergu.

— **Fantazye słonia**. Podczas przedstawienia sztuki dekoracyjnej «Podróż naokoło świata w 89 dniach« na scenie teatru w Bordeaux, występujący w niej słoń, w przystępie jak się zdaje bolu zębów, na które cierpi od dłuższego czasu, rzucił się na grających w tej samej scenie aktorów i dość mocno poturbował «arcykapłana« i «Aoudę«. Z trudnością powiodło się służbie wydrzeć omdlałych z przestrachu aktorów z objęć trąby rozgniewanego zwierza. Musiano z powodu tego wypadku przerwać przedstawienie.

Inną sprawkę słonia opowiadają dzienniki hanowerskie. W Barusinghausen pewnej nocy spostrzeżono słonia pasącego się w prywatnym ogrodzie. Zbiegło się wnet całe miasteczko ażeby zobaczyć tego gościa, lecz nikt nie chciał się podjąć wyprowadzenia go z ogrodu. Przez cały dzień następny był słoń panem ogrodu, w którym wydeptał warzywa, aż dopiero na trzeci dzień przybył po niego właściciel menażeryi z pobliskiego miasteczka, z kąd słoń wymknął się niepostrzeżenie.

— **Rabunek w wagonie**. Na drodze żelaznej pomiędzy Berlinem a Magdeburgiem w nocy na Piątek pewien podróżny drugiej klasy zdrzymnąwszy na chwilę, obudzony został dojmującym bolem głowy. W wagonie nie ujrzał nikogo, natomiast spostrzegł natychmiast ubytek złotego zegarka i portmonetki ze 102 talarami. Zdaje się, że niewiadomy złoczyńca zadać musiał podróżnemu podczas drzymki coś odurzającego, z tąd ból głowy, z którym się tenże obudził. Portmonetkę wyciął tenże wraz z całą kieszenią z surduta.

— **Dziennikarstwo w Ameryce.** W Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, wychodzi obecnie 8.348 dzienników i pism peryodycznych, z których w języku francuskim 23 w Stanach Zjednoczonych i 32 w Kanadzie, w językach skandynawskich 26, w hiszpańskim 23, w holenderskim 8, i 1 we włoskim. W rachunku tym nie zostały policzone liczne pisemka «niedzielne«. W języku niemieckim wychodzi 338 pism w Stanach Zjednoczonych i 9 w Kanadzie. W San Francisco i w Chicago wychodzą także pisma polskie. W języku angielskim w Północnej Ameryce wychodzi pism około 7.850.

# GŁOSY PUBLICZNE.

W sprawozdaniu *Gazety Lwowskiej* o wystawie Stanisławowskiej umieszczono, że ozdobę części środkowych planu wystawy krzewami liściastemi, układanemi we wzory i desenie, mnie przypisać należy.

Doniesienie to na mylnej polega informacyi, gdyż nader gustowne ozdobienie parku wystawy Stanisławowskiej zawdzięczyć mamy p. kapitanowi Ludolfowi, a udział z mej strony był tak mało znaczący, że o nim ani wspomnieć nie warto.

Tłumacz, dnia 21. Września 1875.

*Th. Bredt.*

# Notatki literacko-artystyczne.

(M) **Plautem** dotychczas mało się u nas zajmowano. Wiśniewski wspomina wprawdzie w swej *Historyi literatury* o jakimś dawnym przekładzie miarowym, po którym jednak nie zostało nawet śladu. Pod koniec XVI. w. Cieklinski Piotr przełożył a raczej przerobił Plautowego *Trinumma* pod tytułem *Potrójny z Plauta*, na koniec ś. p. prof. Wolfram przełożył cztery komedye (*Jeńcy*, *Trojak*. *Garnek złota* i *Widmo*) wydane nakładem Jana hr. Działyńskiego — oto i wszystko.

*Menechmy* (*Bliźniaki*), świeżo przełożone przez ks dr. Kanteckiego i wydane osobno w Poznaniu, są piątym utworem Plauta, przyswojonym polskiej literaturze. Powody, dla których z dość obfitego, bo 20 komedyi liczącego repertoara rzymskiego dramaturga tak mało dotychczas na polskie przełożono, łatwe do zrozumienia. Naprzód pełen archaizmów i ludowego kolorytu język Plauta niełatwym jest do zrozumienia a tym mniej do przekładu, powtóre autor przez długie wieki był zaniedbany i po macoszemu traktowany, aż dopiero nowsza filologia niemiecka po należytym rozwoju studyów klassycznych, podjęła olbrzymią pracę oczyszczenia Plauta z tylowiekowej pleśni i zaniedbania; nakoniec do pomijania tego pisarza przyczyniła się również okoliczność, że kreśląc wiernie obraz pogańskiego społeczeństwa z II. i III. wieku przed Chrystusem, daje nam sceny zbyt swawolne, rażące uczucie przyzwoitości. Ostatni jednak zarzut nie stosuje się do wszystkich jego utworów; i tak *Jeńcy* i *Trojaka* może czytać każdy, jak niemniej *Menechmy*, których wyboru tłumaczowi powinszować można.

Na początku przekładu spotykamy się z wyczerpującą przedmową, której tłómacz nadał z łacińska nazwę *Prologomenów.* W niej opowiada nam naprzód żywo i barwnie treść komedyi, rozwodzi się nad zaletami komedyi, rozbiera role głównych osobistości, zajmuje się kwestyą, w którym czasie napisał Plaut ten utwór i jakiego prawdopodobnie oryginału greckiego użył, na ostatek zaś porównywa z Menechmami w bardzo zajmujący sposób dwie komedye Szekspira, osnute na tym samym przedmiocie. Końcowy ten ustęp wykazuje, że Szekspir nietylko z *Bliźniaków*, ale i z innych komedyi Plauta wiele czerpał. Dla czytelników mniej obeznanych z literaturą klassyczną życzylibyśmy choć krótkiej biografii komedyopisarza na wstępie, uprzytomnienia czasów, w których żył i dziejów rozwoju dramatu rzymskiego, lecz wszystko to uczynił już tłómacz we wstępie do swego przekładu Terencyuszowego *Hautontimorumenos*, umieszczonego w księdze zbiorowej *Warcie.*

Sam utwor Plauta zaleca się akcyą nader żywą i zabawną; dwaj bracia bliźniacy, rozłączeni w dziecięcym wieku, noszący jedno imię i dziwnie do siebie podobni, spotykają się w nadmorskiem mieście Epidamnie. Łudzące podobieństwo staje się źródłem scen arcy-pociesznych. Wywiązuje się ztąd aż ośm *qui pro quo*, w których żona jednego z bliźniaków, hetera, jej służąca, pasożyt, teść i niewolnik, biorą jednego za drugiego. Ciekawość czytelnika wzmaga się z każdą sceną, rośnie z każdym aktem, aż wreszcie w ostatniej scenie doczekuje się szczęśliwego rozwiązania: obaj bracia poznają, się nakoniec i wracają wspólnie do Sycylii.

Postacie starożytnego świata, przesuwają się przed oczyma czytelnika, i bawią oryginalnością swoją. Ten Miotełka, patrzący czy się czasem gdzie z komina nie dymi. ci niewolnicy, Messenion i Cylindrus, lekarz i hetera, wszystko to wierne typy starożytnych czasów, które dziś jedynie w komedyi poznać możesz we właściwem świetle, bo tam są z życia wzięte, przedstawione wiernie, tak jak żyły i działały przed lat

dwoma tysiącami; tam dopiero masz sposobność zajrzeć głębiej w życie tego społeczeństwa i poznać lepiej stosunki prywatne niż z grubego, sucho napisanego dzieła niemieckiego filologa.

Ks. Kantecki przekłada Plauta wierszem miarowym, nadającym się najlepiej do przekładu poetów rzymskich. Tłumacz nie skrępowany rymem, może się wiernie trzymać oryginału a przytem zachować swojski tok języka, nie gwałcąc składni polskiej, lecz owszem władając rodzinną mową swobodnie i potoczyście, co uważamy za główną zaletę jego przekładu. Jest on wierny, niemal dosłowny a czyta się lekko i mile. Uderza szczególniej pewna posuwistość i zacięcie, odpowiadające tonowi oryginału, język jędrny i poprawny, wyrażenia dosadne i silne, tak że czytając, zapominasz, że to przekład poety, sięgającego tak odległej starożytności.

Minęły te czasy, gdy tłumacze nasi przekładali z trzeciej ręki; wszyscy prawie nowsi pisarze, pracujący w tym kierunku, mają tę zaletę, że doskonale władają językiem oryginału. Z przekładu Horacego Mottego, *Odyssei* Bronikowskiego (choć metody jego przekładów nie myślimy chwalić) dzieł Cycerona ś. p. Rykaczewskiego, niemniej prac Małeckiego, Węclewskiego i t. d. poznasz od razu, że wybornie wtajemniczeni w języki klassyczne. Przymiot ten przyznać trzeba i księdzu K. o czem przekonywują dodane do przekładu noty i objaśnienia oraz porównanie tłumaczenia z pierwotworem.

Tłumacz uwzględnia najnowsze konjektury i emendacye filologów niemieckich, umie trafnie wybrać tekst najpoprawniejszy objaśnia niezrozumiałe dla nowożytnych ustępy — słowem w *Prolegomenach* i objaśnieniach daje dowód, że zna dokładnie język autora, stosunki i instytucye ówczesne, to jest wszystko to, co nazywamy rzymskiemi starożytnościami.

## Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Instrument niwelacyjny.*)

(Dokończenie.)

P. Tomasz Gamski, prywatny oskarżyciel, rodem z Żółkwi, przedsiębiorca budowy gmachu obłąkanych na Kulparkowie, pytany jako świadek, zeznał pod przysięgą, że napisał pierwotnie inserat wzywający p. Obmińskiego do oddania instrumentu niwelacyjnego ale bez podania całego imienia i nazwiska p. Obmińskiego.

Ponieważ to wezwanie nie skutkowało, przeto umieścił w *Dzienniku Polskim* z d. 22. Czerwca r. b. drugi inserat w którym nazwał p. Obmińskiego po imieniu i nazwisku. Instrument o którym mowa, pożyczył świadek p. Obmińskiemu bo chciał mu tym sposobem dopomódz do otrzymania przedsiębiorstwa. Równocześnie pożyczył mu 220 złr. O zwrot tej kwoty pisał do obżałowanego z dziesięć razy. Widząc jak trudno odebrać od p. Obmińskiego rzecz mu pożyczoną, dowiedziawszy się nadto od p. Ślaskiego Leona, że p. Obmiński chciał temuż p. Ślaskiemu sprzedać ów instrument niwelacyjny p. Gamskiego i że sprzedaż ta tylko dlatego nie przyszła do skutku, że p. Slaski ofiarował 220 złr. a p. Obmiński żądał 240, wezwał p. Gamski p. Obmińskiego do oddania instrumentu i w tym celu umieścił po raz pierwszy inserat nie wymieniając nazwiska.

Spotkawszy się z p. Obmińskim we Lwowie 8. Czerwca r. b. wezwał go kategorycznie do oddania instrumentu, a gdy ten przyrzekł, iż instrument odeszle, wysłał go do Administracyi *Dziennika Polskiego*, ażeby cofnął inserat. P. Obmiński nie był w Administracyi *Dziennika* i nie odsyłał instrumentu, w skutek czego umieścił p. Gamski d. 22. Czerwca b. r. wiadomy inserat. P. Obmiński był u świadka czwartym urzędnikiem; świadek nie widział tego, ażeby p. Obmiński ratował go od bankructwa. Ratunek taki był całkiem zbyteczny. Świadek żył bardzo dobrze z inżynierem, o którym wspominał obżałowany. W r. 1874 posyłał świadek do p. Obmińskiego swego szwagra, p. Kalinowicza, z żądaniem oddania instrumentu. P. Obmiński nie chciał go dać p. Kalinowiczowi.

Przed Józefem Schmidtem chwalił się obżałowany, iż nabył od świadka ów instrument niwelacyjny za 220 złr. i pokazywał mu (Schmidtowi) nawet recepis pocztowy na 220 złr. wysłanych do Gamskiego.

Na powyższe zeznania p. Gamskiego odpowiedział obżałowany, iż instrumentu niwelacyjnego nie oddał p. Kalinowiczowi dlatego, bo nie uważał tej drogi za stosowną.

Oświadczył dalej, iż nic nie wiedział o inseracie bezimiennym i że p. Gamski nie wzywał go nigdy do oddania instrumentu?

Przewodn. Dla czegoż pan na wezwanie Kalinowicza nie oddał instrumentu?

Obżałowany: Bo nie wiedziałem gdzie mieszka p. Gamski.

Przewod. Było zapytać p. Kalinowicza...

W końcu przyznał p. Gamski na stosowne zapytanie, iż w liście do p. Obmińskiego o oddanie 220 złr. nie dopominał się zwrotu instrumentu. List ten pisała żona p. Gamskiego. P. Gamski nie upoważniał nigdy p. Obmińskiego do zastawiania instrumentu, jak to utrzymywał obwiniony.

Świadek Jerzy Rapf obecnie przedsiębiorca budowy koleji Tarnowsko-Leluchowskiej, zeznał pod przysięgą, iż pierwotnie był u niego instrument niwelacyjny p. Gamskiego ale w skutek upoważnienia p. Gamskiego odesłał ów instrument p. Obmińskiemu. Świadek słyszał od p. Józefa Schmidta, że w r. 1874 zastawił p. Obmiński instrument niwelacyjny p. Gamskiego. Schmidt żądał 100 złr, za oddanie zastawionego instrumentu. Świadek był pełnomocnikiem p. Gamskiego, ale nie słyszał nigdy, aby p. Obmiński ratował Gamskiego od bankructwa. Świadek zna p. Kalinowicza jako człowieka bardzo honorowego i uczciwego i bez wahania oddałby mu nawet rzecz największej wartości a nietylko instrument niwelacyjny.

Leon Radecki, przedsiębiorca budowy słyszał, że Obmiński zastawił instrument p. Gamskiego ale nie przypomina sobie, kiedy i od kogo to słyszał. Zna p. Kalinowicza i powierzyłby mu dziesięć instrumentów.

Świadek Józef Schmidt, przedsiębiorca budowy przy kolei Albrechta, zeznał pod przysięgą, że p. Obmiński miał instrument niwelacyjny i utrzymywał, że kupił go od p. Gamskiego za przeszło 200 złr. Wykazywał się przed świadkiem nawet recepisem pocztowym na podobną kwotę wysłaną p. Gamskiemu. Pewnego razu chodziło o zapłacenie niejakiemu Feibischowi w Bednarówce, u którego mieszkał p. Obmiński, kwoty 100 złr. za p. Obmińskiego. Świadek udał się przeto do Feibischa i dał mu swój weksel na pokrycie tego długu p. Obmińskiego.

Wówczas wyjął Feibisch instrument niwelacyjny wrzekomo do p. Obmińskiego należący, przedstawił mu (świadkowi) i odezwał się w te słowa: »Ja tu mam lepsze pokrycie«.

Feibisch prosił też świadka, ażeby mu powiedział, ile wart ten instrument. Wkrótce po opisanem zdarzeniu, dostał świadek zapalenia mózgu i wyjechał wraz z matką z Bednarowa. Matka świadka załatwiła całą sprawę z Feibischem, świadkowi nie wiadomo jednak w jaki sposób; wie tylko że nie zapłacił za p. Obmińskiego kwoty poręczonej. Na stosowne zapytania zeznał ten świadek, iż z rozmowy z Feibischem odniósł wrażenie, jakoby instrument p. Gamskiego był u niego zastawiony przez p. Obmińskiego.

Obżałowany usiłował poddać w wątpliwość prawidłowy stan zmysłów tego świadka i zaprzeczał stanowczo, jakoby świadkowi pokazywał recepis na 220 złr. Instrumentu nie potrzebował zastawiać u Feibischa, albowiem wyjeżdżając z Bednarowa zostawił on u tego Feibischa wszystkie swe rzeczy a więc i instrument p. Gamskiego.

Świadek Wincenty Orłowski, dozorca kolejowy nie zeznał nic ważnego.

Świadek p. Eugeniusz Pfeifer, przedsiębiorca budowy gmachu obłąkanych na Kulparkowie, zeznał pod przysięgą, że słyszał od p. Schmidta, iż u niego zastawił p. Obmiński instrument p. Gamskiego, a od p. Leona Ślaskiego, że p. Obmiński chciał mu sprzedać ów instrument za 240 złr., Ślaski zaś dawał tylko 220 złr. W końcu słyszał ten świadek, iż p. Gamski upominał się kilkakrotnie o zwrot swej własności.

Obżałowany zaprzecza tym szczegółom. Instrument, o którym tu mowa, oddał on p. Gamskiemu już po wydrukowaniu wezwania w *Dzienniku Polskim* z d. 22. Czerwca r. b.

Najgłówniejszemu świadkowi w tej sprawie p. Ślaskiemu, niepodobna było doręczyć wezwania, i dlatego nie stanął do rozprawy.

Na tem zakończono postępowanie dowodowe i trybunał przedłożył sędziom przysięgłym cztery pytania z których pierwsze główne, wystosowane było w myśl §. 491. ust. karn. zgodnie z oskarżeniem. Przysięgli odpowiedzieli na to pytanie ośmioma głosami *tak*. Na inne pytania odpowiedzieli przecząco.

P. Gamski upraszał trybunału przez swego zastępcę, dr. Łubińskiego, o jak najłagodniejszy wymiar kary dla p. Obmińskiego, chodziło mu bowiem tylko o oczyszczenie się z zarzutów czynionych mu przez p. Obmińskiego a nie o zemstę.

Trybunał uwzględniając życzenie p. Gamskiego, zastosował §. 266 ust. karn. i zasądził p. Obmińskiego za występek obrazy honoru z §. 491. ust. karn. na pięciodniowy areszt i na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

W przyszłym miesiącu odbędzie się znowu podobna rozprawa p. Obmińskiego przeciw p. Gamskiemu.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

(L) **Jassy** 18. Września. (*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej*). Na stacyach kolejowych wzdłuż linii drogi żelaznej Jassy-Roman-Botuszany płacono w zeszłym tygodniu za kilo pszenicy (340—365 kilogram) 64 do 68 franków; za kilo żyta (310—325 kilogram.) 40 do 42 franków; za kilo jęczmienia (260—300 kilogr.) 26 do 28 franków; za kilo owsa (2 0 225 kilogr.) 28 do 30 franków; za kilo kukurudzy (350—370 kilogr.) 35 do 38 franków; za kilo rzepaku (300—322 kilogr) 70 do 72 franków. Panują tu ciągłe słoty. Kukurudza wygląda bardzo dobrze. Ruch handlowy ospały; ceny niestałe.

— **Rumuńskie stemple.** Według zawiadomienia c. k. generalnego konsulatu w Bukareszcie zaprowadził rząd rumuński od 15/27 Sierpnia b. r. ruchome marki stemplowe od 5 centimów do 10 franków, które w myśl al. II. do artykułu 23. tamtejszej ustawy stemplowej używane być mają do wystawionych za granicą, a w Rumunii sprzedawanych lub płaconych efektów handlowych. Izba handlowa i przemysłowa uwiadamia o tem pp. kupców i przemysłowców z tym dodatkiem, że stempel ten ruchomy nalepiony być winien na dokument przedtem jeszcze, nim takowy w kraju zapłacony, żirowany, akceptowany lub protestowany został, gdyż w myśl §. 8. ustawy wypisane być muszą na stemplu data sporządzenia dokumentu, lub też podpis wystawiającego dokument, w przeciwnym bowiem razie uważany będzie dokument jako wcale nie stemplowany.

## OSTATNIA POCZTA.

Według telegramu z Sassetot z dnia 19. września, Najjaśniejsza Pani spędziła cały ranek w ogrodzie. — Znaczne polepszenie trwało ciągle, głowa była mało gorącą, puls bił swobodniej, a humor był całkiem zadowalający. Telegram nadesłany tegoż dnia wieczorem konstatuje, że cały dzień 19 b. m. był zadowalający. Stanowcze polepszenie trwało bez przerwy. Siły wzmogły się trochę. Od 24 godzin zaniechane zostały okłady lodowe. Najjaśniejsza Pani przestrzega jeszcze zupełnego spokoju.

W zamku Ebenthal odbył się dnia 20go b. m. ślub Jego król. Wysokości księcia Maksymiliana Bawarskiego, najmłodszego brata Jej ces. Mości Cesarzowej austryackiej, z JO. księżniczką Amelią, córką JO. księcia Augusta Sasko-Coburg-Gotajskiego. Młodej parze pobłogosławił Arcybiskup Haynald z Kaloczy, w obecności Jego król. Wysokości księcia Karola Teodora, jako reprezentanta króla Bawarskiego, Ich c. i k. Wysokości Najdost. arcyksiążąt Karola Ludwika, Rainera i Józefa, książąt: Montpensier, Aumale i Alençon, Jego król. Wysokości księcia Artura z Anglii i t. d. Kaplica zamkowa była pięknie przystrojoną. Po ślubie odbyła się uczta, w ciągu której grała muzyka wojskowa pułku *Hoch- und Deutschmeister*. Po godzinie 4ej po południu odjechali goście wraz z dostojnymi nowożeńcami z Dürnkrüt do Wiednia.

Na pierwszem posiedzeniu w dniu 21. b. m. delegacya austryacka wybrała 41 głosami z pomiędzy 42 głosów br. Schmerlinga na prezesa, który przyjmując wybór, dziękuje w dłuższem przemówieniu, w którem mówi o obecnem położeniu monarchii: Dzięki mądrości Cesarza i oględności rządu powiodło się dotychczas zachować pokój mimo nagromadzonego na pograniczu południowowschodniem materyału palnego, lubo trudno nam zataić przed sobą, że owe wypadki przymnożyły nam już dość znacznie wydatków. Tem goręcej przeto pragnąć nam trzeba, aby rządowi i sprzymierzeńcom jego powiodło się sprowadzić zadowalające załatwienie owej sprawy i stworzyć taki stan rzeczy, aby powtarzanie się podobnych powstań stało się nieprawdopodobieństwem. Delegacya niewątpliwie przyzwoli rządowi środki na lepsze zaopatrzenie wojska. — Załatwienie sprawy nowych dział także nie może ulegać wątpliwości; instynkt zachowawczy nakazuje nam nie pozostawać pod tym względem w tyle po za innymi. Mimo to wszystko trudno nam zataić sobie, że finansowe położenie monarchii w chwili obecnej nie jest szczęśliwe, z którego to powodu zadanie nasze staje się prawdziwie przykrem i rzeczywiście trudnem. (Głosy: prawda! prawda!) Ale odważnie przystąpimy do dzieła, i spodziewać się należy, że w sposób zadowalający wywiążemy się z zadania naszego. Nakoniec wnosi baron Schmerling trzykrotny okrzyk na cześć Cesarza i Cesarzowej, który to okrzyk zebrani z zapałem powtarzają.

Poczem wybrano dr. Rechbauera zastępcą prezesa i to 45 głosami z pomiędzy 48 głosów. Kochanowski składa mandat delegowanego. Minister spraw zewnętrznych przedstawia projekt budżetu na rok 187., zamknięcie rachunków z r. 1873, projekt tyczący się sprawienia nowych dział; nakoniec zawiadamia, że Cesarz d. 22. b. m. po południu przyjmie członków delegacyi. Poczem przystąpiono do wyboru komissyj petycyjnej i finansowej.

Najjaśniejszy Pan przyjmować będzie dzisiaj (22. b. m.) po południu obie delegacye. Członkowie delegacyi zostaną wprowadzeni przez c. k. starszego mistrza ceremonii do tajnej sali obrad, gdzie zostaną ustawieni w półkole przed tronem. Przybycia członków delegacyj oczekiwać będą pp. ministrowie państwowi, prezydent ministrów, najwyższy mistrz ceremonii i kapitanowie gwardyi. Najj. Pan wstąpi na estradę będącą przed tronem na prawej stronie. Na przemówienie prezydenta odpowie Najj. Pan, poczem przedstawi minister prezydent Najjaśniejszemu Panu członków delegacyj.

Minister wyznań i oświecenia mianował nauczyciela języka ruskiego przy gimnazyum w Czerniowcach, dr. Klemensa Hankiewicza sekretarzem wszechnicy Czerniowieckiej.

Namiestnik Dalmacyi, br. Rodic wyjechał dnia 20go b. m. parowcem wojennym „Jędrzej Hofer“ z Raguzy do Bocche di Cattaro.

Książę Adalbert bawarski, stryj króla Ludwika II. urodzony 1828, ożeniony z Amelią córką Franciszka de Paulo, infanta hiszpańskiego, zmarł 21. b m. w Monachium.

Prywatne telegramy dzienników wiedeńskich donoszą z pola walki 20. b. m. Despot Pawłowicz (przed bitwą pod Glawskim Dołem, o której piszemy wyżej) zdobył 120. kóz, 150 wołów i 50 koni. Zabrał on .. Turków jako zakładników. Ochotnicy serbscy z oddziału popa Zarko, uzbroili wszystkich rajasów od Nowego Waroszu aż po Wyszegrad. Wojska tureckie zaatakowały ich lecz zostały odparte. Trebinje jest ściśle blokowaną.

Z Paryża 21. września donoszą: 3,000 Karlistów przeszło przez granicę do Francyi. Manifest Don Carlosa wzywa przyjaciół we Francyi, aby zwiedzili prowincye karlistowskie i powtarza, iż zgniecie rewolucyę.

Na komitecie gospodarczym w departamencie Eure miał ks. Broglie mowę, w której podnosi zasługi Thiersa, Mac-Mahona i Zgromadzenia narodowego około odbudowania Francyi i zaleca gromadzić się około Mac-Mahona i rządu, który utrzymuje program konserwatywny.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

**Wiedeń**, 22 Września. Według telegramu z Sassetot z dnia 21. przed południem, stan Najj. Pani był pod każdym względem pomyślny. Ból głowy ustał. Rekonwalescencya w najlepszym przebiegu.

Węgierska delegacya została wieczór otwarta i wybrała prezydentem Szoegyenyego, który w przemówieniu swem wyraził nadzieję, że delegacya będzie umiała znaleźć drogę, która wiedzie do wzmocnienia potęgi i stanowiska monarchii, i że da poparcie szczęśliwemu kierownictwu spraw zewnętrznych, które dążą do utrzymania europejskiego pokoju i do zażegnania chmur, co od południowego wschodu wypływa na horyzont Europy.

**Konstantynopol**, 21. Września. Wali bośniacki donosi telegramem z 11. b. m.; Serbi transportują wielkie zapasy broni, amunicyi, dział i t. p. przez S.. we do Bośnii i pracują bezustannie nad wywołaniem powstania. Mehmet Ali donosi z Sienicy d. 19. b. m: Powstańcy, którzy przerwali komunikacyę między Waroszem a Serajewem, zostali rozprószeni.

**Madryt**, 22. Września. Rząd postanowił bronić prerogatyw królewskich wobec okólnika nuncyusza i ogłosi swe oświadczenie w tej sprawie.

Saballs wszedł 18. b m. z dwoma synami na terytoryum francuskie.

*Imparcial* donosi: Antonelli uwiadomił rząd, że udzieli mocarstwom korespondencyę między Watykanem a byłym ministrem spraw zagranicznych Castro.

Odpowiedr. redaktor: Władysław Łoziński.

## Przyjechali do Lwowa.

dnia 21. Września

**Hotel Europejski.**

Pp. L. Kukawski z Zbaraża. — J. Stelchert z Irowic. — P. Traczewski z Kozłowa.

**Hotel Angielski:**

Pp. A. hr. Golejewski z Harasymowa. — F. Bartmański z Tadan. — A. Bogusz z Tomaszowic. — A. Witosławski z Brodów.

**Hotel Żorza.**

Pp. Ks. D. Maurokordato z Multan. — S. hr. Badeni z Radziechowa. — W. Bilski z Rossyi. — H. Fischer z Wiednia. — B. Augustynowicz z Woszczanca. — E. Bikl z Radziwiłowa. — W. Miłowicz z Polski. — K. Tuczyński z Skoryka. — J. Zabielski z Łoszniowa.

**Hotel Langa.**

Pp. Dr. A. Sieradzki z Paryża.

**Hotel Warszawski.**

Pp. K. Krywald z Sambora.

## Odjechali ze Lwowa.

dnia 21. Wrzesnia

Pp. J. hr. Krasicki do Stratyna. — K. hr. Krasicki na Wołyń. — Dr. L. Witz do Sambora. — A. Janowicz do Kamieńca. — J. Jocz do Borszczowa. — K. Zagórski do Lublina.

## Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 22. Września 1875.

Barometr 733.23 mm. Psychrometr suchy + 11·75°C. Psychrometr wilgotny + 11·38°C· Prężność pary 8.6 mm. Wilgoć 84%. — Zachmurzenie 4. Wiatr W3. Ozon 8. Temperatura powietrza + 9.4°R.

Barometr idzie w górę.

## Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

**Z Czerniowiec:** rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

**Z Stanisławowa** (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

**Z Podwołoczysk** (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. (poc. min. 3iąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa:** rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy);

**Do Czerniowiec:** rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

**Do Stanisławowa** (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

**Do Podwołoczysk** (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

## Cennik lwowskiej izby handl. i przem.

Lwów, dnia 21. Września 1875.

| | płacą zł. | ct | żądają zł. | ct |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 300 zł. m. k. | 220 | — | 222 | — |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. | 13[illegible] | — | 139 | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. | 240 | — | 242 | |
| Banku kredyt. galic. po 200 zł. | [illegible] | | [illegible] | |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** | | | | |
| Tow. kred. gal. 5-procent. w. a. | 86 | 75 | 87 | 50 |
| Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a. | 79 | — | 79 | 80 |
| 4-procent. listy zastawne nowe okresowe. | 86 | 75 | 87 | 50 |
| Banku hipoteczn. gal. | 92 | 65 | 95 | 40 |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego. | 99 | — | 100 | 50 |
| Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat. | 90 | 15 | 9[illegible] | [illegible]0 |
| **3. Obligacye za 100 zł.** | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | 86 | | 86 | 50 |
| Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. | 9[illegible] | 2[illegible] | [illegible] | [illegible] |
| **4. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | [illegible]4 | 50 | [illegible]6 | |
| „ Stanisławowa | [illegible]4 | 75 | [illegible] | [illegible]5 |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | [illegible] | [illegible] | 28 |
| „ cesarski | 5 | [illegible]1 | [illegible] | [illegible]1 |
| Napoleond'or | 8 | [illegible]9 | [illegible] | 95 |
| Pół imperyał rossyjski | 8 | 97 | [illegible] | 16 |
| Rubel rossyjski srebrny | [illegible] | [illegible] | [illegible] | 66 |
| „ „ papierowy | [illegible] | [illegible]1/4 | | 55 1/2 |
| Pruskie bilety kasowe | [illegible] | [illegible]1/4 | 1 | 65 1/2 |
| Srebro | [illegible] | 50 | [illegible] | 3 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 Września 1875.

| 1. Dług Państwa | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 70.20 | 70.30 |
| „ „ w srebrze | 74 — | 74 10 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Losy z r. 1839 całe | 278.— | 281.— |
| „ „ 1839 piąta część | 247.— | 248 — |
| „ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. | 105 15 | 105 3. |
| „ „ 1860 po 500 zł. 5-prc | 11[illegible],8[illegible] | 113.— |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. | 111.10 | 117 20 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 134 50 | 134·5 |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 22.50 | 23.50 |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 100.— | 101.— |
| Bukowiny | 85.— | 85.50 |
| Galicyi | 8[illegible]. — | 86 80 |
| Niższej Austryi | 98 80 | 99.— |
| Siedmiogrodu | 79.50 | 79 75 |
| Węgier | 81.35 | 81.85 |
| **3. Akcye** | | |
| Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 pro. | 111.80 | 112 — |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 216.10 | 21[illegible] 30 |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 675.— | 685.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 258.— | —.— |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 930.— | 951.— |
| Kol. nadduiest. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 3 6.— | 362.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k. | 178.— | 178.50 |
| Kol. Preszow-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb. | —.— | —.— |
| Pół. kolei po 1000 zł. w. a. | 1740.- | 1750 - |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 221 5 | 22[illegible].— |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr. | 138.— | 158 25 |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. | 2·6 - | 277 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a | 108 - | 1 85 |
| [illegible] kol. węg. [illegible] à 200 zł. w srebr. | — | —— |
| **4. Listy zast. losowane,** | | **(za 100 zł.** |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | 99.30 | 99 6 |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc | 93.— | 93.50 |
| „ „ „ „ „ „ 20 „ 7-prc. | 99.50 | —.— |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół | 91.75 | 92.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc | 78.[illegible]0 | 7[illegible]. — |
| „ „ „ po 5 prc. | 87. - | 88.25 |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | 92 80 | 93 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc. | 99 60 | 100.— |
| Bank. narod. po 5 prc. | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | 87.25 | 87.50 |
| „ „ „ po 5 prc | 92.50 | 93.— |
| **5. Oblig. z prem. [illegible] (za 100 zł.)** | | |
| Kol. Albrechta à 300 zł. - prc. w. a. | 75.75 | 76.— |
| Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a | 25.— | 26.— |
| Tow. kol. żel. Preszow-Tarnow (węg. część) à 200 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| Kol. póln. po 100 zł. m. k | 100.— | 100.50 |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 94.50 | —.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc | —.— | —.— |
| „ „ „ „ II. emisyi | 97 — | 97.50 |
| „ „ „ „ III. „ | 96.50 | —.— |
| Kol. lwow.-czern. jas. III. emisyi à 200 zł. 5-prc. w srebr | 78 6) | 73.80 |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. | 72.75 | 73.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 166— | 166.25 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 25.— | 26.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 94.— | 95.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 12.— | 13.— |
| Losy miasta Krakowa | 14 75 | 15.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a | 26.25 | 26 75 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 25. — | 26.— |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.25 | 13 50 |
| Salma po 40 zł. m. k | 36 — | 36.50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 27.25 | 27.75 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a. | 15.25 | 15.75 |
| Poż. Tryest. po 100 zł m. k. | 110.50 | 111.50 |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 56.— | 56.50 |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 19.50 | 20.50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 22.75 | 23 25 |
| **Weksle (Na 3 miesięcy)** | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 92 70 | 92 80 |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | 93·30 | 93·40 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —— |
| Frankfurt 100 Mark. p. n. | 54 40 | 54. 50 |
| Hamburg za 100 M. B. | 54.45 | 54.55 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 111.85 | 111.95 |
| Paryż za 100 fr. | 44 15 | 44.25 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. mon. | —.— | —.— |
| „ peł. wagi | 5 29 50 | 5.30·— |
| Korona | —.— | —— |
| 20-frankówka | 8.9150 | 8.92.10 |
| Rossyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —. |
| Srebro | 101.80 | 101.90 |

## Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 13. Września 1875.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 70 | 05 |
| „ „ „ w srebrze | 75 | 90 |
| Losy z 1860 roku | 112 | 25 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 927 | — |
| „ „ kredytowego | 214 | 50 |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 111 | 85 |
| Srebro | 101 | 90 |
| Napoleond'or | 8 | 92 1/2 |
| Dukat | 5 | 29 1/2 |
| 100 Marek | 55 | 1[illegible] 1/2 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(3615 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 165. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach, podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności Anny Selzer w kwocie 44 zł. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego włościańskiego pod l. k. 180 w Rajtarowi ach położonego ciała tabularnego nie stanowiącego, na 280 zł. w. a. oszacowanego w trzech terminach 6. Października 3. Listopada i 7. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 280 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych akt opisania i oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Niżankowice, dnia 30. Lipca 1875.

(3600 3—3) **Obwieszczenie.**

L 5595. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności firmy K F. Strakele & synów w ilości 1984 złr. 27 kr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 250 w Białej położonej do Feliksa Thetschla należącej w dniu 28. Września 1875 i w dniu 28. Października 1875 zawsze o godzinie 10. przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 17487 złr. 97 ct w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 1749 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała 20. Sierpnia 1875.

(3616 1—3) **Obwieszczenie**

L. 5756. C. k Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Waśkowi Krutyj o zapłacenie 200 zł. względnie 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. odbedzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 44 w Bolanowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 6. Października 3. Listopada i 15 Grudnia 1875 o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie.

Cena wywołania będzie 500 zł.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszosądowej registraturze.

Niżankowice 7. Sierpnia 1875.

(3607 1—3) **Kundmachung.**

Z. 11882. Von der k. k. Generaldirection der Tabakregie in Wien wird zur Lieferung von Seilerwaaren für den Bedarf der k. k. Tabak-Haupt- und Tabakfabriken im Jahre 1876 die Concurrenz ausgeschrieben, wozu schriftliche, mit einer k. k. Kassequittung über erlegtes 10% Vadium versehene, gestempelte und versiegelte Offerte bei obiger k. k. Generaldirection in Wien, IX. Waisenhausgasse 1, längstens bis 6. Oktober 1875 12 Uhr Mittags einzubringen sind.

Die zu liefernden Seilerwaaren und deren beiläufige Gesammtmengen sind:

9 800 Kilogram Nähspagat
23.150 „ Packelspagat
2.160 Meter Spagatgewebe
1.110 „ Spagatleinwand.

Die näheren Bestimmungen über die Beschaffenheit der zu liefernden Artikel, die k. k. Tabackfabriken, für welche sie zu liefern fiind, und die einzuhaltenden Offerts- und Kontraktsbedingnisse sind aus dem sowohl bei dem ho. Expedite und Economate als auch bei allen k. k. österreichischen Tabakfabriken, dann bei den k. ung. Tabakfabriken in Pest, Franzstadt und Theresinstadt, aufliegenden Special-Ausweise zu entnehmen.

Wien, am 3. September 1875.

(3566 1—3) **Edykt.**

L. 16.831. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14. i 20 ustawy z dnia 25. Lipca 1871 Nr 96 dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 840 top. 1911/1236 a sub rep 1278 w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jako też intabulacyi Domicyusza Sas Parfanowicza za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo sądowym edyktem z dnia 3. Lutego 1875 L. 1265 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31. Grudnia 1875 włącznie w c k. Sądzie powiatowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 31. Sierpnia 1875.

(3565 1 - 3) **Edykt.**

L 16.830 C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14. i 20. ustawy z dnia 25. Lipca 1871 Nr. 96. dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 1802/4 w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jako też intabulacyi Adolfa Jägera za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z d. 26. Stycznia 1875 L 861 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia albo porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31. Grudnia 1875 włącznie w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 31. Sierpnia 1875.

(3556 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2365 W dniach 6. Października 2. i 17. Listopada 1875. odbędzie się w tutejszym Sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 94 w Sąsiadowicach położonej dłużników Błażeja i Katarzyny Pyrzyk własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 złr. względnie 239 zł. 80 ct. w. a.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starasól 4. Września 1875.

(3557 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2365 W dniach 6. Października, 2. i 19. Listopada 1875 odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 129/49 w Sąsiadowicach położonej dłużnika Błażeja Krzystanowicza własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. względnie 191 złr. 84 ct. w. a.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starasól 4. Września 1875.

(3612 1—3) **Edykt.** L. 4621.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych dóbr Siółkowej w powiecie Grybowskim położonych pp. Julię z Hoschów Gomberg, Emę Hosch, Karolinę Hosch, Józefa Hoscha, Angelę Hosch, Aleksandra Hoscha, Anielę Hosch, Rainera Hoscha, Franciszka Nowaka, Józefinę Hinner, niniejszym edyktem, dla przestrzegania praw swych zawiadamia, że c. k. komisya dla wykupna gruntów pod budowę kolei żelaznej Tarnowsko-Leluchowskiej, złożyła do depozytu tutejszo-sądowego, po uiszczeniu zalegających w kwocie 1443 złr. 96 1/2 cnt. w. a. podatków, resztę ceny kupna w kwocie 2491 złr. 28 1/ cnt. wal. aust. za odstąpioną, przez p. Ferdynanda Hoscha z obszaru dóbr Siółkowa przestrzeń 3 morgów 447☐ sążni pod budowę rzeczonej kolei i że dla tych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata dr. Jarosza z Nowego Sącza, wzywając takowych, aby się względem tej sprawy z rzeczonym kuratorem porozumieli, lub też innego zastępcę sobie wybrali, inaczej by skutki swego zaniedbania sami sobie przypisać musieli.

Nowy Sącz dnia 21. Sierpnia 1871.

(3629 1—3) **Edykt.**

L. 41420. C. k. Sąd krajowy Lwowski oznajmia niniejszem, iż uchwałą z dnia 19. Kwietnia 1873. l. 9462 wezwano spadkobierców Józefa Ulenieckiego, ażeby w przeciągu dni 60 prawa swe do masy depozytowej pod nazwą „Józef Ulenicki i wierzyciele dóbr Bylice" zgłosili i należycie wykazali, gdyż wrazie przeciwnym depozyt ten funduszowi zapadłości wydanym zostanie.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wincentego Uleniecklego i spadkobierców Józefa Uleniecklego, jakoto: Pauliny, Felicyana, Domiceli i Lorety Ulenieckich, a wrazie ich śmierci ich również niewiadomych spadkobierców, ustanawia się równocześnie kuratora w osobie adw. dr. Gregorowicza z substytucyą adw. dr. Majewskiego i temuż kuratorowi przeznaczoną dla kurondów wyż wymienioną uchwałę się doręcza wzywając zarazem tych ostatnich, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną w niniejszej sprawie informacyę udzielili.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 4. Września 1875.

(3627 1—3) **Kundmachung.**

Z. 5736. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Wechselforderurg pr. 160 fl, ö. W. MG. die exekutive Veräußerung der dem Schuldner Jurko Darwaj gehörigen zu Kniaziołuka sub. C. Nr. 161 Rep. Nr. 106 gelegenen Realität am 23. September, 18. Oktober und 11. November um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 190 fl. ö. W. das Vadium 19 fl ö. W.

Die weiteren Lizitationsbedingungen des Beschreibungs und Schätzungsprotokoll können in der Registratur eingesehen werden.

Dolina 17. August 1875.

(3594 1-3) **Edykt.**

L. 43459. Lwowski c. k. Sąd krajowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w rządowym tutejszym Urzędzie podatkowym jako depozytowym, następujące niegdyś magistratualne masy więcej jak 30 lat przechowane są:

| Liczba porządkowa | Nazwisko masy | Kwota M. K. złr. | M. K. kr. | W. A. złr. | W. A. ct. |
|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Andrusiewicz Jakób | — | 26 2/4 | — | — |
| 2 | Antoszewski Wacław | — | 58 | — | — |
| 3 | Bielecki Jędrzej | — | 59 3/4 | — | — |
| 4 | Beiser Jonas | 7 | 3 2/4 | — | — |
| 5 | Berger Getzel i Perla | 4 | 28 | — | — |
| 6 | Bruk Agnieszka | 8 | 56 3/4 | — | — |
| 7 | Berlstein Sara | 4 | 22 2/4 | — | — |
| 8 | Bartl Paweł i Wilhelm | 14 | 30 2/4 | — | — |
| 9 | Cwynarski Wojciech | 3 | 8 | — | — |
| 10 | Domańska Józefa | 12 | 12 3/4 | — | — |
| 11 | Dobrzański Jan | 3 | 10 | — | — |
| 12 | Dwożak Franc i Konstancya | 17 | 23 2/4 | — | — |
| 13 | Grüne Menkes Kryda | — | 8 | — | 3 |
| 14 | Grönner Ottylia | 6 | 59 3/4 | — | — |
| 15 | Grabscheid Chana | 4 | 36 | — | — |
| 16 | Hausmann Jan | — | 36 | — | — |
| 17 | Hahn Jan | 6 | 8 1/4 | — | — |
| 18 | Jabłońscy Anna i Ignacy | 1 | 49 | — | — |
| 19 | Iwanicki Piotr | 6 | 21 1/4 | — | — |
| 20 | Januszczak Antoni | — | 26 | — | 2 |
| 21 | Ignoti per Jasiński | 4 | 30 | — | — |
| 22 | Krachowska Katarzyna | — | 6 | — | — |
| 23 | Kalaczyński Paweł cum Malinowski | - | 1/4 | — | 4 |
| 24 | Klötl Karol | 14 | 2 | — | 3 |
| 25 | Kruszelnicki Antoni | 1 | 28 | — | 1 |
| 26 | Kremski Felix et Henryk | 9 | 30 1/4 | — | — |
| 27 | Kertsch Szczepan | 3 | 50 | — | — |
| 28 | Klein Jan | 9 | 28 1/4 | — | |
| 29 | Kellermann Maxymilian | — | 57 1/4 | — | — |
| 30 | Kronik Mortko | 2 | 15 | — | — |
| 31 | Kromer Abraham Jakób | 2 | 25 | — | — |
| 32 | Kawka Tadeusz | — | 12 | — | — |
| 33 | Kopczyński Albin | — | 9 2/4 | — | — |
| 34 | Klosat Maciej | — | 48 | — | — |
| 35 | Leiss Ignacy | — | 8 | — | — |
| 36 | Lacko Karol | 6 | 14 3/4 | — | — |
| 37 | Mathis Paweł | — | 6 | — | — |
| 38 | Mendlowicz Juda | — | — | — | 2 |
| 39 | Monich Maciej cum Forwerk | — | 2 | — | — |
| 40 | Muchs Jan cum Krauss Ludwika | — | 6 1/4 | — | 1 |
| 41 | Mortier Jan | — | 3 | — | — |
| 42 | Mayer Antoni | — | 6 2/4 | — | 1 |
| 43 | Münsch Franciszek | — | — | — | — |
| 44 | Naumann Franciszek | — | — | — | — |
| 45 | Ostroróg Maryanna | — | — | — | — |
| 46 | Pawłowski Jan Kaspar | — | — | — | — |
| 47 | Raczkowska Teresa | — | — | — | — |
| 48 | Ripp Jan | | 2 | — | — |
| 49 | Rath Piotr | 4 | 30 | — | — |
| 50 | Reitzes Gabryel | 1 | — | — | — |
| 51 | Rappaport Rifka | — | 6 | — | — |
| 52 | Rotter Chaja | 16 | — | — | — |
| 53 | Schorner Elżbieta | 6 | 11 | — | — |
| 54 | Schwenk Anna | — | 2 | — | 3 |
| 55 | Seintl Jakób | — | 58 | — | 2 |
| 56 | Salazar Karol | 6 | 24 1/4 | — | — |
| 57 | Szpartschill Zofia | 2 | 43 | — | — |
| 58 | Srokowski Maciej i Wirska Tekla | 2 | 20 | — | — |
| 59 | Silberstein Abraham et Korkes | 7 | 16 3/4 | — | — |
| 68 | Szmerglewski Mikołaj | 6 | 2 2/4 | — | — |
| 61 | Semler Józef | 3 | 57 2/4 | | — |
| 62 | Stachurska Barbara | 14 | 11 | — | — |
| 63 | Steinbach August | 6 | 9 3/4 | — | — |
| 64 | Schorr Dawid | 10 | 14 1/4 | — | — |
| 65 | Stacher Paweł | 1 | 34 | — | — |
| 66 | Stüker Mojżesz Srul | 10 | 9 1/4 | — | — |
| 67 | Terlecki Kazimierz | — | 26 | — | — |
| 68 | Tümen Mayer | — | 26 | — | 2 |
| 69 | Thierod et Bachenge | — | 18 3/4 | — | — |
| 70 | Tendyowska Agnieszka | — | 2/4 | — | 1 |
| 71 | Trexler Augustyna | — | 51 | — | — |
| 72 | Tasler Józef | — | 13 | — | 3 |
| 73 | Tumen Mayer et Abraham Eliazar | — | 2/4 | — | 4 |
| 74 | Truszkiewicz Alojzy | — | 8 3/4 | — | — |
| 75 | Taxalny fundusz | 5 | — | — | — |
| 76 | Urtner August | — | 12 | — | — |
| 77 | Urbańska Marya | — | 11 2/4 | — | — |
| 78 | Unger Leib | — | — | — | — |
| 79 | Waffin Franciszka | — | 2/4 | — | 3 |
| 80 | Weich Józefa | — | 8 | — | 2 |
| 81 | Witkowski | — | 4 1/4 | — | 1 |
| 82 | Wolańska Tekla | — | 5 1/4 | — | — |
| 83 | Wagknecht Józef cum Rappaport | — | 36 | — | — |
| 84 | Wagknecht Józef | — | 15 | — | 2 |
| 85 | Wissing Jędrzej | — | 36 | — | 1 |
| 86 | Wierzbicki | — | — | — | 2 |
| 87 | Wojewodzicki | — | 13 1/4 | — | — |
| 88 | Wierzbicka | — | 11 | — | — |
| 89 | Wald Piotr | — | 19 3/4 | — | — |
| 90 | Wilkierski Kazimierz | — | 20 | — | 3 |
| 91 | Wróblewski Jędrzej i Maryanna | — | 5 1/4 | — | — |
| 92 | Wierzbicka Anna | — | 32 1/4 | — | — |
| 93 | Wajdowicz Jakób i Agnieszka | 1 | 40 | — | 1 |
| 94 | Węgierski | — | 7 | — | — |
| 95 | Wierzbic Tekla | 10 | 3 3/4 | — | — |
| 96 | Weidner Walenty | — | 9 2/4 | — | — |
| 97 | Zukin Józef | — | — | — | 3 |
| 98 | Zarębski Józef | — | 17 2/4 | — | — |
| 99 | Zallermajer Józef | — | 3/4 | — | — |
| 100 | Zorn Barbara | — | 3 | — | 2 |
| 101 | Zimmeles Mendel | — | 5 3/4 | — | — |
| 102 | Ziętkiewicz Ignacy | — | 2 2/4 | — | — |
| 103 | Żukowska Ewa | — | 23 | — | 3 |
| 104 | Zatorska Katarzyna | — | 31 | — | 3 |
| 105 | Ignoti p. Dobrowolski | 4 | 30 | — | — |
| 106 | Ignoti p. Dzikowski | 4 | 30 | — | — |

Wszystkich więc, którzy sobie roszczą prawa jakiegokolwiek rodzaju do tych mas, wzywa się, aby takowe w jednym roku, sześciu tygodniach i trzech dniach zgłosili i udowodnili, w przeciwnym bowiem razie te depozyta za przepadłe Wysokiemu funduszowi przyznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 21. Sierpnia 1875.

(3606 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L 10366. Celem pokrycia zaległości podatkowych i innych należytości rządowych z dóbr Rozdziela górnego, przedtem należących do Wgo Leona Zabawskiego, obecnie stanowiących własność tabularnego właściciela Pana Filipa Kielawy, zostanie na dniu 11. Października 1875 o godzinie 11. przedpołudnem na miejscu w Rozdzielu, folwark w Rozdzielu górnym obejmujący: pola ornego 53 morgi, 315 kwad. sążni, sianożęcia 3 morgi, 1350 kwadr. sążni, pastwisk 24 morgi, 1035kwadr. sążni, razem 81 morgów 100 kw. sążni na lat trzy to jest: od 1. Listopada 1875 do ostatniego Października 1875 w drodze publicznej licytacyi wydzierżawione, lub gdyby na tym terminie nie przyszło do wydzierżawienia, nastąpi powtórne wydzierżawienie na dniu 18. Października 1875 lecz już nie w Rozdzielu, tylko w gmachu c. k Starostwa w Bochni.

Jako cenę wywołania ustanowiono sprawdzony roczny dochód 164 zł. w. a. a wadyum wynosi 17 zł., które każdy licytujący złożyć winien przed licytacyą.

Dla ułatwienia konkurencyi, przyjmować się będą także opieczętowane pisemne oferty, przed licytacyą i podczas licytacyi.

Chęć dzierżawienia mających, zawiadamia się.

Bochnia dnia 8 Września 1875.

(3605 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 32004. W celu zabezpieczenia przedłużenia tamy równoległej przy prawym brzegu Wisły pod lasem płaszowskim odbędzie się w c.k. Starostwie krakowskiem na dniu 11. Października 1875 publiczna licytacya na pomocą piśmiennych ofert

Cena fiskalna wynosi 4936 zł. 41 ct.

Warunki budowy przeglądnąć można w rzeczonem c. k. Starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum wniesione być mają, w oznaczonym terminie najdalej do 12. godziny w południe.

Oferty spóźnione, lub nie ułożone według przepisu nie będą uwzględnione.

Lwów dnia 12. Września 1875.

(3602 2—3) **Edykt.**

L. 4117. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż w dniu 11. Pazdziernika 1875. o godzinie 10 rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyą połowy realności pod l 89/105 w Kętach położonej do masy spadkowej po Maryannie Głuszek należącej w celu zaspokojenia należytości Salamona Weissa w kwocie 367 złr. 82 ct. w. a. zpn. pod warunkami rezulucyą z dnia 21. Lutego 1875. l. 634 ogłoszonemi z tą tylko różnicą, że taż połowa także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, tudzież, że wadyum tylko 200 złr. w. a. wynosić będzie.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w tutejszej registraturze.

Kęty dnia 23. Sierpnia 1875.

(3599 2—3) **Edykt.**

L. 6388. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na rzecz c. k. uprzywil. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie na zaspokojenie sumy 1305 zł.; 1305 zł i 35905 złr. 5 ct. zpn odbędzie się w tymże Sądzie w jednym terminie mianowicie dnia 28. Października 1875. o godz. 10. przed południem egzekucyjna sprzedaż licytacyjna dóbr Kochanówka z przyległościami Czaplaki i Wilcza góra, tudzież połowy dóbr Rudy Kochanowska p Jadwigi hr. Rozwadowskiej własnych w byłym obwodzie Przemyskim, teraz w powiecie Jaworowskim położonych ryczałtem i pod następującemi warunkami ułatwiającemi:

1. Cenę wywołania stanowi wartość powyższych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 74393 złr. w. a.

2. Dobra te sprzedane będą przy powyższym terminie także niżej ceny wywołania jednak nie niżej sumy 70000 złr w. a.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem złożyć do rąk komisyi licytującej jako zakład (wadium) 5/100 od ceny wywołania, a raczej okrągłą kwotę 3710 zł. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub w obligacyach długu państwa, albo w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego lub uprzyw austr. banku narodowego.

Obligacye i listy zastawne czy hipoteczne obliczone będą wedle kursu tychże, w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej, ogłoszonego.

4. Wyciąg hipoteczny tudzież dalsze warunki licytacyjne przejrzane być mogą w registraturze tutejszo-sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się wszystkie strony interesowane, między temi dłużniczkę p. Jadwigę hr. Rozwadowską za granicą przebywającą do rąk własnych, oraz na ręce jej kuratora p. adwokata dr. Gnoińskiego we Lwowie zaś wszystkich tych, którzyby po dniu 12. Września 1874 na hipotekę rzeczonych dóbr weszli, albo którymby niniejsza uchwała dla jakiejbądź przyczyny wcześnie lub wcale doręczoną byc nie mogła, przez ustanowionego już poprzednio kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Baumfelda i przez niniejszy edykt.

Przemyśl, 25. Sierpnia 1875.

## Wykaz wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego

w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami za czas od 1. Stycznia 1876 do końca Grudnia 1876 z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco lub bezwarunkowo na dalsze dwa lata t. j. do końca Grudnia 1878.

| Nazwa okręgu dzierżawnego | Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy | Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od | Cena wywołania czyli roczny czynsz zł. | ct. | Wadium ma być złożone w kwocie zł. | ct. | Rok, miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie | Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Zborów | III. | mięsa | 1269 | — | 127 | — | 12. Paźdz. 1875 | w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Brodach |
| Busk | III. | mięsa | 2400 | 60 | 240 | 10 | 19. Paźdz. 1875 | |
| Jezierna | III. | mięsa | 1012 | 27 | 102 | — | 26 Paźdz 1875 | |
| Bełz | III. | mięsa | 1680 | — | 168 | — | 27. Paźdz. 1875 | |
| Waręż | III. | mięsa | 790 | 25 | 80 | — | dtto. | |
| Krystynopol | III | mięsa | 1414 | 14 | 142 | — | dtto. | |
| Sokal | III. | mięsa | 2801 | — | 281 | — | 28. Paźdz. 1875 | |
| Brody | I. III. | mięsa | 22222 | — | 2222 | — | 29. Paźdz. 1875 | |

L. 13349 c. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Brody dnia 6. Września 1875. (3587 2-3)

(3571 3—3) **Edykt.**

L. 17752. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Mortka Weintrauba o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 251 star. 391 now. w Kołomyi przestrzeń 45. sążni kwadratowych zawierającej i z domu murowanego, drewnianych zabudowań i z podwórza składającej się, w Kołomyjskim powiecie sądowym, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, c. k. Sądowi powiatowemu w Kołomyi poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 15. Października 1875. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od d 15. Października 1875. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hypotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31go Grudnia 1875. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31. Sierpnia 1875.

(3590 3—3) **Edykt.**

L 5578. Sokalski c. k. Sąd powiatowy rozpisuje niniejszem celem wydobycia wierzytelności Salamona Abgott w kwocie 190 złr. 24 ct. z p. n. przymusowy jawny przetarg gospodarstwa włościańskiego dłużnika Jacka Kryski we wsi Tartakowie pod liczbą spisową 52 położonego, karty hipotecznej nie stanowiącego, na 2526 złr. ocenionego na dnie 27. Września, 26. Października i 29. Listopada 1875, w gmachu sądowym, zawsze od 10. godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia, tudzież warunki przetargu, przejrzeć wolno w tutejszej registraturze.

Sokal 27. Lipca 1875.

(3619 2—3) **Edykt.**

L. 44178. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Dymetryusza Hartmanna z dnia 16. Sierpnia 1875 l. 44178 o wykreślenie prenotacyi honoraryum rocznego 150 złr. mk. zpn. w stanie biernym dóbr Stankowa górna ut. Dom. 381 pag. 170. n. 38 on, na rzecz Michała Baczyńskiego uskutecznionej polecono uchwałą z 28. Sierpnia 1875 do l. 44178 pozwanemu Michałowi Baczyńskiemu, ażeby na terminie dnia 11. Października 1875 wykazał, że prenotacya jest usprawiedliwioną lub w toku usprawiedliwienia się znajduje, gdyż inaczej takowa wykreśloną zostanie.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Michałowi Baczyńskiemu, tudzież tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adw. dr. Popławskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy tedy niniejszym edyktem p. Michała Baczyńskiego a względnie jego spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcy się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 28. Sierpnia 1875.

(3614 2—3) **Edykt.**

L. 10961. C. k. Sąd miejsko delegowany zawiadamia niniejszym edyktem Felicyana Czupczyńskiego lub jego spadkobierców, że przeciw nim Teofil Zachałka i Adam Boznański własciciele realności pod l. 75 Dz. III. w Krakowie dnia 18 Maja 1875. l- 10961 o extabulacyę sumy 500, 30, 30, 30 złp. poz. on. 2. tejże realności na rzecz jego zahipotekowanych wnieśli pozew w załatwieniu, którego wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na 29. Października 1875. o godzinie 10. Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo, tutejszego adwokata dr. Blatteisa z substytucyą adw. dr. Geisslera kuratorem nieobecnych ustanowił z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Poleca się zatem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków dnia 22. Lipca 1875.

(3617 2—3) **Edykt.**

L. 2048. Matwyj Pytczak z Jabłonki niżnej został na podstawie uchwały dozwalającej Sądu obwodowego w Samborze z dnia 27. Kwietnic 1875. l. 6967. za marnotrawcę uznany, i dla tegoż kurator w osobie Filipa Chorta gospodarza z Jabłonki niżnej ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka dnia 29. Maja 1875.

(3603 2—3) **Edykt.**

L. 4347. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 44 zł. 60 cnt. w. a. zpn. Bernardowi Mondscheinowi od Jana Myrty się nalażącej dozwoloną została publiczna sprzedaż do Jana Myrty należącego kawałka gruntu w Bujakowie wedle protokołu do l. 4523 z 873 zastawniczo opisanego i że licytacya ta odbędzie się w c. k Sądzie powiatowym w Kętach w 3 terminach a mianowicie w dniu 11. Października, w dniu 1. Listopada i w dniu 29. Listopada 1875. r. każdą razą o godzinie 10 z rana. Cenę wywołania stanowi suma 75 złr. w. a. Protokół zajęcia i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej. Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanawia się p. notaryusza dr Markla w Kętach

Kęty 23. Sierpnia 1875.

(3581 2—3) **Edykt.**

L. 3681. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany sekc. II. we Lwowie wiadomem czyni, iż wskutek podania Augusta i Wilhelminy Schuman, małżonków, z dnia 25. Lutego 1873. l. 1460. dozwolono uchwałą z d. 31. marca 1873 l. 1460. na podstawie dokumentów mianowicie kontraktu z dnia 14. maja 1859. cessyi z dnia 19. Września 1859. i aktów notaryalnych z dnia 14. Stycznia 1862., 14. Czerwca 1864. 29. Lipca 1864. 28. Sierpnia 1867 i 12. Lipca 1872 intabulacyę Augusta i Wilhelminę Schuman za właścicieli realności Nr. 68 w Hołosku wielkim położonej pierwotnie Karola Weyde. Maryi Weyde zamęż. Winkler, Jakuba i Elżbiety Breitwieses i Krystyny i Wilhelma Maurer, następnie Antoniego i Franciszki Szyndlarewicz małżonków własnej. Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu nie wiadomym, Karolowi Weyde-Maryi Weide zamąż. Winkler Jakubowi i Elżbiecie Breitwieser, Krystynie z Breitwieserów Maurer i Wilhelmowi Maurer do rąk, równocześnie w osobie adwokata dr. Reich z zastępstwem adwokata dr. Berliner ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu nieznanych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 29. Maja 1875.

(3586 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6463/75. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wywalczonej przez Mojżesza Steina sumy 35 złr. a. w. z. pn. przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 32 w Starzawie do masy spadkowej s. p. Jana Fedyczaka należącego w dniach 7. Października 1875. 12. Listopada 1875 i 17. Grudnia 1875. każdą razą o 10tej godzinie rano się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 1778 zł. a. w. wadyum 10 proc.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Dobromil dnia 26. Sierpnia 1875.

(3572 2—3) **Edykt.**

L. 17844. Ces. król. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dzienn. praw Państwa do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Piotra Wispak o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Kołomyi na przedmieściu Nadworszczańskiem pod Nr. k. 559 i l. katastr. 12491 i 1951 przestrzeń 615 sążni kwadratowych zawierającej i składającej się z domu murowanego wraz z budynkiem gospodarczym i ogrodu w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, c. k. Sądowi powiatowemu w Kołomyi poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże ces. król. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 15go Października 1875. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od d. 15. Października 1875. począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie pow. w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31. Grudnia 1875 tem pewnej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni, się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podania stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, 31. Sierpnia 1875.

(3558 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 746. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 400 złr. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w tutejszym Sądzie w 3 terminach dnia 20. Października 1875, dnia 24. Listopada 1875. i dnia 22. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna licytacya realności dłużnika Józefa Kozaka pod l. 19/30 w Woli Nieszkowskiej położonej niestanowiącej ciała tabularnego. Cena wywołania wynosi 800 złr. w. a. a wadyum 80 złr. w. a. Protokół zastawniczego opisania jako też reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz dnia 1. Maja 1875.

(3560 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4815. C. k Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bernarda Windholza w ilości 200 złr. zpn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 316 w Lipniku położonej do Franciszka Dudzika należącej w dniu 28. Września 1875 i w dniu 28. Października 1875. zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1139 złr. 20 cnt. w. a. poniżej które takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 113 złr. 92 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w Registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 30. Lipca 1875.

(3608 3 - 3) **Obwieszczenie.**

L. 527. Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że Pan Dr. Robert Czaykowski wpisany został w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 18. Września 1875.

(3561 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3518. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w dniach 5. Października, 9. Listopada i 14. Grudnia 1875 każdą razą przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 51 w Skowierzynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Michała Karwana należącej w celu wydobycia należytości Eliasza Pfeffera w ilości 195 złr. w. a zpn. z tem jednakże zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie. — Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 355 złr. w. a. z której 10/00 jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 26. Czerwca 1875.

(3559 3—3) **Edykt.**

L. 10360. C. k. Sąd obwodowy w Samborze wiadomo czyni, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę jednej niepodzielnej połowy realności pod Nk. 24/102 w Samborze na Blichu położonej dłużniczki Rifki Mayer 2go Hechler ut Cam. Dom I. pag. 68. n. 3. haerd- własnej na rzecz proszącego Mojrzesza Freilicha w dwóch terminach jakoto dnia 10. Listopada 1875 i dnia 24. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. z rana w tutejszym Sądzie przeprowadzona będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową połowy realności w sumie 108 złr. 66 ct. w. a.

Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie złożyć przed licytacyą tytułem wadyum 10% ceny szacunkowej.

Gdyby przy powyższych terminach rzeczona połowa realności wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową sprzedaną być nie mogła, natenczas wyznacza się do przesłuchania wierzycieli względem ułożenia lżejszych warunków termin na 25. Listopada 1875 o godzinie 9. zrana z tem, iż nie stawiący do większości głosów wierzycieli obecnych policzeni bądą, gdzie potem trzeci termin licytacyi rozpisany zostanie.

Reszta warunków licytacyi, jakoteż ekstrakt tabularny i protokół ocenienia w tut sądowej registraturze przejrzane być mogą O tej licytacyi także i wszystkich wierzycieli niewiadomych, którzyby po dniu 25. Listopada 1873, na hypotekę powyższej realności weszli, albo którymby niniejsza uchwała z jakiejbądź przyczyny wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, przez kuratora dla nich w osobie pana adwokata dr. Erlicha ustanowionego i przez edykt niniejszy się uwiadamia.

Sambor 13. Lipca 1875.

(3544 3—3) **Edykt.**

L. 4121. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 9. Lipca 1875. l. 13100 celem zaspokojenia sumy 400 złr. a. w z pn. odbędzie się na rzecz Dawida Weisera w tymże Sądzie w trzech terminach 16. Listopada i 16. Grudnia 1875, tudzież 18. Stycznia 1876, każdy raz o godzinie 10. rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod l. 43 na Wójtostwie pod Bochnią położonej, poprzednio wedle tom I. pag. 40. poz. 2 i 3 haer. Józefa Grzegorza 2 imion Kronenberga a obecnie wedle tom. 1. pag. 41 i 42 poz. 3 haer. Katarzyny Kronenbergowej własnej.

Cena wywołania wynosi 2300 złr.. wadyum zaś 230 złr. a. w.

Akt przymusowego oszacowania wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub powziąść w odpisie w registraturze sądowej.

Bochnia dnia 8. Sierpnia 1875.

(3584 3—3) **Konkurs.**

L. 1904. Na trzy posady systemizowanych dyeteryuszów c. k. galicyjskiej Tabuli krajowej we Lwowie z płacą dzienną 1 złr. 30 ct. prawem posunięcia się na wyższą płacę dzienną 1 zł. 80 ct. w. a. i prawem emerytury (prowizyi).

Ubiegający się o te posady wnieść mają swe prośby w przepisanej drodze urzędowej do tutejszego prezydyum Sądu krajowego najdalej do 29. Września 1875, wykazując biegłość w manipulacyi sądowej, wiadomość języków, szczególnie języka łacińskiego, tudzież odbyty egzamin tabularny.

Lwów dnia 16. Września 1875.

(3570 3—3) **Edykt.**

L. 17419. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§ 14 i 20 ustawy z dnia 25. Lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. kon. 228$^3/_4$ przy ulicy Żółkiewskiej położonej na planie do certyfikatu Magistratu król. miasta Lwowa z dnia 31. Sierpnia 1874. l. 28962 dosytego i dodatkowo sądownie sprawdzonego literami a, b, c, d, e, f, a określonej na południe frontem a, f, 4$^0$ 3′ długim, i frontem f, e, 8$^0$ 3′ długim z ulicą Żółkiewską, na południowy wschód frontem c, d 40$^0$ długim z ulicą Korytną na wschodnią północ linią d, c, 19$^0$ 5′ długą z realnością pod Nr. kons. 229, 230 et 231$^3/_4$, na północ linią c, b, 24$^0$ 1′ 6″ długą z realnością pod Nr. kon. 224$^3/_4$nareszcie na zachód linią b, a, 52$^0$ 5′ długą z realnością pod Nr. kons. 226$^3/_4$ graniczącej, w tychże granicach 1238 kwadratowych sążni gruntu, tudzież u frontu nowo murowany piętrowy dom mieszkalny zawierającej i dla siebie odrębną całość stanowiącej we Lwowie we lwowskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż inrabulacyi Józefiny Fischer za właścicielkę tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym, edyktem z dnia 23. marca 1875 l. 6254 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 15. Grudnia 1875. włącznie w c. k. Sądzie krajowym w sprawach cywilnych we Lwowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego
Lwów dnia 7. Września 1875.

(3588 3—3) **Edykt.**

L. 11859. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, zawiadamia niniejszem Hersza Segall, niewiadomego z życia i miejsca pobytu, a względnie tegoż nieznanych z imienia, życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców, iż przeciw nim p. Demetryusz Hartmann o wykreślenie 4/$_{00}$ odsetków od sumy 1400 złr. m. k. ze stanu biernego dóbr Stańkowy i o wykreślenie pozycyi tabularnych dom. 381 pag. 154 n. 12, 18. 25. 39. i 61 on: na dniu 15. Sierpnia 1875 do L. 11859 w tutejszym sądzie pozew wniósł, który to pozew ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi w osobie p. adwokata Dr. Mochnackiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Skórskiego, do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony doręcza, i nieobecnych pozwanych wzywa się, by pomienionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki wczesnie dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 18. Sierpnia 1875.

(3589 3—3) **Edykt.**

L. 933. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia niniejszem że na wezwanie Sądu obwodowego w Rzeszowie w sprawie Majera Rothmann przeciw Haneczce Kuryło pto. 172 złr. z p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 84 w Kuryłowie położonej, Haneczki Kuryło własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to na dniu 12 Pździernika 12. Listopada i 14. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10. rano pod warunkami, które w registraturze tusądowej przejrzeć można.

Cena wywołania wynosi 647 złr. wadyum 64 złr. a. w.

Leżajsk, dnia 15. Lipca 1875.

(3604 3—3) **Edykt.**

L. 1210. C. k Sąd powiatowy w Oświęcimiu donosi do publicznej wiadomości iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Schmelz pko Karolowi Kosielniakowi i Wawrzyńcowi Śliwińskiemu pto. 4490 zł, w. a. z pn. dozwolono egzekucyjną sprzedaż realności gruntowych pod Nr. 95 i 94 w Przeciszowie i do przedsięwzięcia licytacyi termin na dzień 8. Października, 9. Listopada i 7. Grudnia 1875 o godzinie 10. przedpołudniem na miejscu w gminie Przeciszów z tem dołączeniem przeznaczono, że realności egzekwowane odrębnie licytowane będą i że przy 1. i 2 terminie licytacyjnym wyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową zaś przy 3. terminie też i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Protokół szacunkowy i warunki licytacyjne mogą być w kancelaryi sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy
Oświęcim 19. Sierpnia 1875.

(3596 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5130. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wiadomo czyni, że realność pod l. k. 171 w Iwaniu położona Michała Kaczkowskiego własna na rzecz spadkobierców Jędrzeja Hoszowskiego dnia 12. Października 1875 dnia 2. Listopada 1875 i dnia 9. Listopada 1875 a na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej w kwocie 1430 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego
Mielnica dnia 19. Sierpnia 1875.

(3597 3—3) **Edykt.**

L. 186. C. k. Izba Notaryalna w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, iż każdy, ktoby sobie tylko jaką pretensyę do zaspokojenia z kaucyi zmarłego w dniu 27. Marca 1873 w Sokołowie c. k. Notaryusza Władysława Wisłockiego odnoszącą się do jego urzędowania notaryalnego rościł w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego zamieszczenia niniejszego edyktu zgłosić się ma, gdyż po upływie tego terminu kaucya ta bezwzględnie spadkobiercom wymienionego notaryusza wydaną zostanie.

Z c. k. Izby Notaryalnej
Tarnów dnia 18. Września 1875.

(3538 3—3) **Edykt.**

L. 7343. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 64 złr. z pn od Jana Piegzy Abrachamowi Grubnerowi należącej się, w dniach 14. Października, 18 Listopada i 16. grudnia 1875, każdą razą o godz. 10. przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa pod Nr. 28. w Olszynach położonego dłużnika Jana Piegzy własnego, składającej się z samego tylko gruntu w objętości 7 morgów 121$^0$ kwadr.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 360 złr.

Wadyum wynosi 36 złr. w. a.

Na obu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Reszta warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 11. Lipca 1875.

(3579 3—3) **Edykt.**

L. 3334. Na dniu 7. Października, 11. Listopada i 9. Grudnia 1875. każdą razą o 10 godzinie zrana, odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Oknie pod l. 59. położonej, do Andrucha Małaczyńskiego należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie 100 zł. w. a. zpn. Cena szacunkowa 500 złr a. w. Wadyum 50 złr. Bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów dnia 11. Lipca 1875.

(3595 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5921. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, iż wskutek prośby Munischa Dyma z dnia 22 Czerw. 1875. 5921 dozwoloną została w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z daty Dobromil 19. Marca 1875 na rzecz tegoż celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. a. z odsetkami 42$^0/_0$ od 19. Marca 1875 bieżącemi i kosztami egzekucyi 4 zł. 50 ct. a. w. extenzya zastawniczego opisania realności pod l. k. 15 i 16 w Tarnawie Marcina i Maryi Kamińskich własnej w sprawie Instyny Piątkowskiej przeciw tymże o 250 złr. przeprowadzonego i dla nieznanych z miejsca pobytu i życia Marcina i Maryi Kamińskich jakoteż tychże nieznanych z miejsca pobytu i życia spadkobierców p. Jędrzeja Grabowskiego w Dobromilu kuratorem ustanowiono i temuż uchwały doręczono.

Dobromil dnia 25 Sierpnia 1875.

**Doniesienia prywatne.**

## Ogłoszenie. (3598 3—3)

Adam Choma c. k. żandarm posterunku w Śniatynie, ostrzega ogółem wszystkich, ażeby obligacyą indemnizac. Galicyi Wschodnej Nr. 33337, w nominalnej wartości 100 złr., opiewającą na imię Chane Heipel, z kuponami od 1. Listopada 1875 zapadłemi, która mu dnia 17. Września 1875 zginęła, od nikogo nie nabywali, i w razie dostrzeżenia takowej, do c. k. Sądu powiatowego w Śniatynie, gdzie amortyzacya rzeczonej obligacyi jest zarządzoną, odesłali.

Śniatyn dnia 18. Września 1875
Adam Choma,
żandarm.









L. 755.

## Obwieszczenie.

W dniu 27. Września r. b. odbędzie się w zarządzie dóbr państwa **Weldzirz, wydzierżawienie prawa propinacyi,** w drodze publicznej licytacyi, na czas od 1. Stycznia 1876 do ostatniego Grudnia 1878 roku.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 500 złr.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w biórze zarządu dóbr w dniu licytacyjnym.

***Weldzirz,*** dnia 17. Września 1875.
**Dyrekcya dóbr.**

(3610 2—3)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.